

Lotnictwo to czołowy hufiec obrony narodowej!



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 93 ABC

Piątek, 21 kwietnia 1939

Rok 2

Na wskroś pokojowa mowa Mussoliniego Czy osłabienie osi Rzym—Berlin?

RZYM. Wczoraj rano na Capitolu odbyła się odprawa organizatorów powszechnej wystawy, która odbędzie się w r. 1942. Wystawa, która będzie miała charakter międzynarodowy, zostanie zorganizowana pomiędzy Rzymem, a Morzem Tyreńskim. Połączy ona na stałe stolicę Włoch z wybrzeżem morskim.

Z okazji odprawy tej Mussolini wygłosił mowę, utrzymaną w tonie na wskroś pokojowym.

Szef rządu podkreślił, że mobilizacja, jaką naród włoski przeprowadza obecnie celem zbudowania wysławy, jest mobilizacją cywilną i polegać będzie na ujęciu przez 15 tysięcy robotników narzędzi pracy, a nie broni. Dlatego też mobilizacja taka nie powinna budzić za granicą niepokoju.

Mówca zaznaczył dalej, że gdyby Włochy miały zamiary zaczepne, to nie organizowałyby wystawy na rok 1942, a inne narody również nie chciałyby w wystawie tej brać udziału, gdyby nie miały zaufania do pokojowych zamiarów Italii.

Z kolei Mussolini, polemizując z orędziem prezydenta Roosevelta oświadczył,

iz jest rzeczą nieusprawiedliwioną i niesłuszną sadzanie na ławie oskarżonych Italii, która nikogo nie chce napadać. Zarzuciwszy z kolei orędziu prez. Roosevelta brak znajomości geografii mówca stwierdził, że im większa liczba państw bierze udział w projektowanych konferencjach międzynarodowych, tym większe są szanse nieudania się takich konferencji.

Podkreśliwszy, iż wystawa ma cele po-

kojowe i zmierza do współpracy między narodami, Mussolini oświadczył, iż należałoby skłonić do milczenia siewców paniki i gróźb katastrof, którzy sztandarami swoimi często zakrywają bojaźń. W każdym bądź razie Włochy nie dadzą się zastraszyć kampanią prasową oraz mediacyjną orędzia, ponieważ posiadają sumienie spokojne oraz dość sił, aby obronić pokój własny i pokój wszystkich.

Roosevelt nie zna się na sytuacji politycznej

— twierdzi włoska agencja Stefani

RZYM. Redaktor dyplomatyczny włoskiej agencji Stefani stwierdza, że orędzie prezydenta Roosevelta miało jako skutek wzmoczenie oporu bloku państw zachodnich, bynajmniej nie przynosząc pokoju. W związku z tym należy wyjaśnić, że żądanie przez Roosevelta gwarancji włoskiej m. in. w stosunku do Syrii jest zupełnie nieprawdopodobne, choć prawdziwe. Syria bowiem choć uzyskała niepodległość ulega przemocy Francji. Żądanie prez. Roosevelta pod ad-

resem Włoch jest tylko nowym dowodem jego zupełnej nieznajomości sytuacji politycznej i historycznej różnych narodów.

Biorąc pod uwagę, że zagadnienia włoskie są następstwem honorowych zobowiązań Francji z czasów wojny, naród włoski odmawia prez. Rooseveltovi wszelkich politycznych i moralnych praw do obrony Francji, przy równoczesnym potępieniu uprawionych i świętych pretensyj Włoch, opartych na ofierze krwi.

Mobilizacja środków transportowych w Niemczech

LONDYN. Korespondenci berlińscy pism angielskich donoszą, iż w Niemczech przeprowadzana jest mobilizacja środków transportowych, podobnie jak we wrześniu ub. roku.

W ostatnich dniach w wielu niemieckich firmach w rozmaitych częściach Rzeszy zarekwirowano samochody ciężarowe. Auta te kierowane obecnie przez szoferów wojsko-

wych zaopatrzone zostały w numery armii niemieckiej.

Właściciele dużych samochodów osobowych otrzymali polecenie, by byli gotowi swoje maszyny odesłać na określone punkty. Zbiorniki benzyny tych samochodów mają być napełnione.

Rozdźwięki w rządzie francuskim w tak poważnej chwili?

PARYŻ. Organ socjalistyczny „Populaire”, który od szeregu miesięcy prowadzi niezwykle ostrą kampanię przeciwko rządowi Daladier'a twierdzi w dzisiejszym numerze, że pomiędzy członkami gabinetu panują poważne rozdźwięki, dotyczące polityki finansowej i społecznej. Ostatnie zarządzenia podjęte przez rząd w związku z sytuacją międzynarodową, pociągnęły za sobą poważne następstwa natury finansowej, wywołując niezadowolenie wśród części członków gabinetu. Tak np. minister rolnictwa

Anglia koncentruje w dalszym ciągu siły morskie w Gibraltarze

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Malty, że pancernik „Ramilles” o pojemności 35 tys. ton, kontrtorpedowce „Grafton”, „Gallant” i „Actie” oraz łódź podwodna „Seern” udały się wczoraj do Gibraltaru.

Koła miarodajne w Londynie stwierdzają, że chodzi tu o zwykle przegrupowanie, które przewidziane było już od pewnego czasu, oraz że wspomniane okręty wojenne marynarki brytyjskiej odbędą następnie wycieczkę.

Tajemnicza łódź podwodna u wybrzeży kanadyjskich

OTTAWA. Prasa donosi z Halifaxu, że kapitan pewnego statku, który wpłynął do portu w Halifaxie zawiadomił władze portowe, — że widział ubiegłej nocy, niedaleko od portu, łódź podwodną. Łódź ta była do połowy zanurzona w wodzie i miała światła zgaszone. Z chwilą gdy statek zbliżał się łódź zwiększyła szybkość, odpływając w niewiadomym kierunku. Również inny parowiec, który płynął z Halifaxu do Glasgow zauważył tajemniczą łódź

Dezerters z armii niemieckiej uciekł do Polski

Do władz granicznych zgłosił się w dniu 15 kwietnia żołnierz armii niemieckiej niejaki Hans Bebensee z oddziału stacjonarowego w miejscowości Stablaak (Prusy Wschodnie), który zeznał, że uciekł z armii niemieckiej z powodu złego traktowania i wyśmiewania uczuć religijnych, przez co czuł się dotknięty w swych uczuciach religijnych.

Między innymi uciekinier podał, że oficerowie niemieccy opowiadają wiele złych rzeczy o Polsce i Polakach.

Ukraińcy na pożyczkę lotniczą

WARSZAWA. Prezydium ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej pismem z 20 kwietnia br. podało do wiadomości biur Sejmu i Senatu, że na posiedzeniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej we Lwowie w dn. 18 kwietnia br. zapadła jednomyślna uchwała wziąć udział w subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej.

Podpisano w łącznej kwocie pożyczkę na 7.600 zł od posłów i senatorów.

Na 8 mies. więzienia skazano Niemca za zniewagę Narodu Polskiego

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanął w środę 21-letni obywatel niemiecki Heinz Wudtke z Berlina, oskarżony o zniewagę Narodu Polskiego.

Jak wiadomo, Wudtke jadąc pociągiem tranzytowym z Rzeszy do Prus podczas postoju na dworcu chojnickim wymyślał kolejarzowi polskiemu przez okno pociągu i dopuścił się zniewagi Państwa Polskiego. Wudtke został wówczas aresztowany.

Linia powietrzna Gdynia - Rzym otwarta będzie w czerwcu

Na zasadzie zawartych ostatnio w Rzymie umów lotniczych w dniu 12 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie linii powietrznej Gdynia — Warszawa — Rzym. Samoloty kursować będą według letniego rozkładu jazdy w czasie od 12 czerwca do 7 października. Uroczystość otwarcia linii Gdynia — Rzym zbiegną się z obchodem 10-lecia działalności PLL „Lot”.

Obecnie sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Wudtkego na karę 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. Z sali sądowej odprowadzono skazanego do celi.

Walka o wpływy na Bałkanach trwa Rumunia opiera się

Minister Ribbentrop przybędzie do Bukaresztu

LONDYN. Angielskie koła polityczne z dużą uwagą śledzą przebieg wizyty min. Gafencu w Berlinie.

Korespondent „Daily Telegraph” informuje, że min. Ribbentrop interesował się szczególnie sprawą nowych podstaw stosunków rumuńsko - angielskich. Zarzuty Ribbentropa minister Gafencu odparował zrzęcznie, stwierdzając, iż Rumunia gotowa jest przyjąć ze strony Niemiec taką samą gwarancję, jak angielską.

Ten sam dziennik donosi, iż Ribbentrop zapewnił min. Gafencu, że Niemcy nie u-

dział swego poparcia węgierskim, ani bułgarskim pretensjom terytorialnym w stosunku do Rumunii.

Korespondent „Daily Telegraph” informuje, iż Ribbentrop zaproponował ministrowi rumuńskiemu zbliżenie polityczne, min. Gafencu jednak propozycje te odrzucił.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości, rokowania berlińskie będą prowadzone dalej w Bukareszcie. Min. Ribbentrop osobiście wybierze się jakoby z wizytą do Bukaresztu, aby tam prowadzić rozmowy

Quelle miał zagrozić swą dymisją, o ile minister finansów Paul Reynaud wykona swą zapowiedź cofnięcia subwencji dla rolnictwa ze względu na konieczność oszczędności państwowych. Również przedłużenie czasu pracy w kilku gałęziach przemysłu oraz przedsiębiorstwach państwowych spotkało się z opozycją kilku członków rządu. Zwiększenie podatków w związku z wzrostem wydatków na obronę narodową — stało się koniecznością.

Nowa polska łódź podwodna

Do portu wojennego w Gdyni przybyła łódź podwodna ORP „Sep”, zbudowana na stoczni holenderskiej. ORP „Sep” jest siostrzanym okrętem ORP „Orla”, który wieziony został uroczystie do polskiej marynarki wojennej w lutym br.

Jak przed wojną światową...

Czy ziemi grozi zderzenie z nową kometą?

Niezwykłe zjawisko niebieskie pędzi przez gwiazdozbiory

Największa kometą od lat trzydziestu! Najjaśniejsza od czasu słynnej komety Halley'a z 1909 r.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w gwiazdozbiore Andromedy pojawiła się wyjątkowo jasna kometą, widzialna gołym okiem.

Odkryta ona została przez Hassella w Norwegii, Obserwatorium w Oslo zawiadomiło centrale astronomiczne w Kopenhadze. Odkrycie zostało potwierdzone przez szereg obserwatorów zagranicznych i polskich.

W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych pojawienie się komety zostało potwierdzone w Obserwatorium Poznańskim.

W Krakowie dostrzeżono ją w dniu 19 bm. przed świtem, nisko na północnym wschodzie.

Dnia 19 bm. dokonano szeregu obserwacji wizualnych i fotograficznych komety w uniwersyteckim obserwatorium w Warszawie, oraz wysokogórskim obserwatorium L. O. P. P. w Czarnohorze.

List uczennicy do ministra oświaty

Dziecko ze swych oszczędności zakupuje bon pożyczki lotniczej

WARSZAWA. Minister oświaty prof. dr Wojciech Świątosławski otrzymał następujące pismo świadczące o głębokim przejęciu się najmłodszego pokolenia polskiego idea obrony państwa.

„Czcigodny Panie Ministrze!

Tatusz mój, gospodarz małorolny, walczył o niepodległość Polski w szeregach P. O. W. i jako ochotnik w wojsku polskim. Ja jeszcze jestem mała i nie mogę wiele dać naszej Ojczyźnie. Ale mam zaoszczędzone 20 zł i za te pieniądze nabywam jeden bon obrony przeciwlotniczej.

I wszystkie dzieci z kraju i z zagranicy wzywam, aby za swoje oszczędności złożyły w PKO. nabyły bony obrony przeciwlotniczej. Składając to oświadczenie na Twe ręce, proszę Cię Panie Ministrze, o przewodniczenie w naszych skromnych dziecięcych zamiarach”.

(—) Irena Mielczarkówna, ucz. 4 kl. szkoły powszechnej w Kazimierzu, pow. łódzkiego.

Ofiara strasznego nałogu

Brak pieniędzy na alkohol przyczyną samobójstwa

Mieszkaniec miasta Grudziądz — Roman Zuk napił się w celach samobójczych kwasu solnego. Zona nieszczęśliwego powiadomiła o wypadku policję, która odstawiała denata do szpitala miejskiego, gdzie wczoraj zmarł.

Zuk padł ofiarą strasznego nałogu nadużywania alkoholu. Z natury człowiek dość spokojny, a nawet miły, nie mógł żyć bez alkoholu. Gdy nie starczyło na wódkę, pił, co mu pod rękę wpadło, a najczęściej skąpany spirytus. A gdy i na to nie starczyło — kradł, by tylko ten napój zdobyć.

Obecnie zrozpaczony brakiem pieniędzy na alkohol, postanowił skończyć z życiem i napił się kwasu solnego.

Tabela porównawcza sił morskich

Stan liczebny flot morskich osi Rzym—Berlin i ententy Paryż—Londyn wynosi: pancerniki:

Anglia — 15, Francja — 7, razem — 22;

Niemcy — 5, Italia — 4, razem — 9;

krążowniki ciężkie:

Anglia — 15, Francja — 7, razem — 22;

Niemcy — 0, Italia — 7, razem — 7;

krążowniki lekkie:

Anglia — 24, Francja — 43, razem — 67;

Niemcy — 6, Italia — 12, razem — 18;

kontrtorpedowce:

Anglia — 97, Francja — 38, razem — 135;

Niemcy — 28, Italia — 87, razem — 115;

łódzie podwodne:

Anglia — 44, Francja — 76, razem — 120;

Niemcy — 43, Italia — 97, razem — 140.

Obserwatorium warszawskie, uzupełniając poprzednie dane komunikuje:

Kometą jest dostrzegalna bez trudu gołym okiem, ma barwę żółtawą. Jasność jej zdaje się maleć. Wykazuje warkocz długości 12 pozornych tarcz księżyca. Biegnie szybko poprzez gwiazdozbiory Andromedy i Perseusza. W Polsce jest widzialna niemal w ciągu całej nocy ponad północnym horyzontem.

Sądząc z szybkiego ruchu pozornego komety na tle gwiazd i znacznej jasności, kometą musi znajdować się stosunkowo blisko ziemi.

— Czy nowa kometą może się zderzyć z ziemią?

— Wykażą to dopiero obliczenia. Prawdopodobieństwo takiego zderzenia, które skończyć by się mogło dla nas katastrofalnie, jest jednak niesłychanie małe. Takie, jak np. wydobyć z zawiązanymi oczyma za pierwszym zanurzeniem ręki czarnego ziarenka grochu zmieszanego z 300 milionami ziarenek białych.

Zaznaczyć należy, że przed wojną światową również ukazała się kometą.

Ministerstwo zaopatrzenia armii w Anglii

będzie miało szerokie uprawnienia

LONDYN. Premier Chamberlain oznajmił wczoraj po południu w Izbie Gmin, że rząd brytyjski postanowił utworzyć ministerstwo zaopatrzenia. Ministerstwo to będzie załatwiała wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia armii lądowej, zarówno regularnej, jak i terytorialnej, a także odpowiedzialne będzie za nabywanie i utrzymywanie niezbędnych zapasów metalów i innych surowców, które potrzebne są dla wykonywania programu obrony i zbrojeń.

Premier zapowiedział również, że w najbliższych dniach zgłoszony zostanie do Izby projekt ustawy, przewidującej pierwszeństwo dla zamówień rządowych we wszystkich fabrykach. Kontrolę nad wykonaniem tej ustawy będzie miał minister zaopatrzenia.

Premier oznajmił, że na stanowisko ministra zaopatrzenia powołany zostanie do tymczasowy minister komunikacji dr Leslie Burgin.

Gdańsk w dniu urodzin Fuehrera

W ciągu środy i czwartku ulice i place Gdańska udekorowane były flagami ze swastyką, girlandami i portretami Hitlera. W przeddzień urodzin Fuehrera, wieczorem odbył się capstrzyk z pochodniami, w którym wzięły udział oddziały partyjne. W czwartek po południu w różnych częściach miasta urządzone zostały wspólne obiady, a wieczorem w salach manifestacje.

Jak zwykle w takich okazjach, tak i tym razem znalazły się jakieś ręce, które pomalowały okna wystawowe niektórych składów polskich napisami o treści antypolskiej.

Prasa niemiecka w Gdańsku zamieściła reprodukcję dokumentu, w którym kanclerzowi Rzeszy Hitlerowi nadane zostało obywatelstwo honorowe Gdańska. Znamienne, że akt mówi o obywatelstwie tym jako „znaku wiecznego węzła krwi z narodem niemieckim”.

Organ prasowy partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku zamieścił artykuł, w którym pisze o — „nierozważnym związku” Wielkich Niemiec z miastem u ujścia Wisły. Fuehrer — dowodzi „Vorposten” —

nigdy o Gdańsku nie zapomniał, co było mniej lub więcej widoczne. Dzisiaj jednak, skoro Fuehrer przyjął obywatelstwo Gdańska, znikły najmniejsze nawet wątpliwości.

Ton artykułu jest nader spokojny.

Obchód rocznicy urodzin Hitlera w Niemczech

BERLIN. Na Wilhelmsplatz przez całą noc stały tłumy, które domagały się głośniejszymi okrzykami powołania kanclerza. Około północy kanclerz Hitler ukazał się na balkonie swego pałacu.

W myśl tradycji pierwsi złożyli z wybiłem godziny 12-tej w nocy swe życzenia: członkowie sztabu osobistego Hitlera oraz jego najbliżsi współpracownicy.

Cała prasa wczorajsza omawia bardzo obszernie obchód rocznicy urodzin kanclerza. Dzienniki zawierają wielką ilość ilustracji oraz opisów z życia kanclerza.

„Völkischer Beobachter” zamieszcza odezwę poświęconą kanclerzowi Hitlerowi p. r. feldmarszałka Göringa.

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Zagadka łańcucha w drzwiach

Drzwi zamknięte od wewnątrz, ślady krwi na podłodze, oraz zasinienia na czole i za uszami nieboszczyka — jakby ślady nacisku cichych palców. Ten ostatni moment zwłaszcza, który był b. ważny, moim zdaniem, został zbagatelizowany. Posterunkowy, prowadzący śledztwo, wyraził przypuszczenie, że inżynier przed śmiercią wyrzucił klucz oknem. Ale to było niemożliwe, bo okno na zimę (29 września) zostało zaklejone papierem. Mimo to, nie wiem dlaczego, szukano klucza na podwórku.

— A ślady krwi na podłodze u stóp nieboszczyka?

— W przekonaniu śledztwa, to nie były ślady krwi. Ja jednak upieram się, że krew.

A JEDNAK...

— A ślady krwi na podłodze u stóp nieboszczyka?

— W przekonaniu śledztwa, to nie były ślady krwi. Ja jednak upieram się, że krew.

Świadek, posterunkowy prowadzący śledztwo: — O śmierci inż. Gierszewskiego zawiadomiono mnie ok. godz. 3-ej. Zarówno zupełny ład w gabinecie, jak i pozycja nieboszczyka, który siedział przy biurku, oparty na ręce, brak rany na czole, raport lekarza, stwierdzający zgon i opatrzone uwaga: „Samobójstwo?” (ze znakiem zapytania) — wszystko to zdawało się wykluczać zbrodnię. Rozpytywałem służącą, którą powiadziła, że pan miał dzisiaj wizytę siostry, z którą źle żył i tak pewnie przejął się tą wizytą, że zmarł nagle na serce. Ja jednak uważałem, że inż. Gierszewski otrul się.

— Przewodniczący: — A brak klucza, przecięty sznur telefoniczny, brak narzędzia, którym sznur mógł być przecięty — nie panu nie nasunęły?

— Sw.: — W praktyce policyjnej dużo miałem takich wypadków, że samobójcy przed wykonaniem zamachu odcinali się od świata w ten sposób, by nie ulec pokusie ratowania życia. Nożyczek szukałem dość długo i znalazłem je na drugim stoliku pod papierami.

— Przewodniczący: — A brak klucza, przecięty sznur telefoniczny, brak narzędzia, którym sznur mógł być przecięty — nie panu nie nasunęły?

— Sw.: — W praktyce policyjnej dużo miałem takich wypadków, że samobójcy przed wykonaniem zamachu odcinali się od świata w ten sposób, by nie ulec pokusie ratowania życia. Nożyczek szukałem dość długo i znalazłem je na drugim stoliku pod papierami.

— Przewodniczący: — A brak klucza, przecięty sznur telefoniczny, brak narzędzia, którym sznur mógł być przecięty — nie panu nie nasunęły?

— Sw.: — W praktyce policyjnej dużo miałem takich wypadków, że samobójcy przed wykonaniem zamachu odcinali się od świata w ten sposób, by nie ulec pokusie ratowania życia. Nożyczek szukałem dość długo i znalazłem je na drugim stoliku pod papierami.

TO NIE SAMOBÓJSTWO

— Zwróciły moją uwagę — mówi p. Tokal — takie fakty: brak klucza od zamkniętego pokoju, przecięty sznur telefoniczny,

TO KUCHARSCY — MÓWIŁA MATKA

Świadek posterunkowy Lipiński opowiada szczegóły przesłuchania osób, mogących mieć związek z ew. zabójstwem. Matka zamordowanego inż. Gierszewskiego

Rozmówki gdańskie

„Danziger Vorposten” uważając widocznie za wskazane w specyficzny sposób podkreślić redakcyjne relacje z przebiegu uroczystości czwartkowych, przytacza taki usły szany rzekomo dialog dwóch Polek, przyglądających się przystrojonym ulicom:

— I to ma być nasz polski Gdańsk?

— Trudno, co zrobić — pada „zrezygnowana” odpowiedź.

Sztuczność i fikcja rozmowy jest oczywista, do czego dodać by jeszcze można, że i z naszej strony możnaby słyszeć szeregiem rozmówek Niemców gdańskich o treści dalekiej, ale to całkiem dalekiej, od artykułów i nastrojów wiejących z lamów „Vorpostena”, dialogów istotnie a u t e n t y c z n y c h.

Nie chcemy jednak i nie potrzebujemy: po co powtarzać rzeczy znane, zapewne i tym, którzy mieli słyszeć rozmówkę owych „Polek”?

Nowa kanonierka francuska

PARYŻ. W porcie Nantes odbyło się spuśczenie na wodę kanonierki „Capricieux” o wyporności 600 ton. Jest to druga z serii 3 nowych kanonierek. Pierwszy okręt z tej serii „Commandant Dubos” został już spuszczonej na wodę, a ostatni „Commandant Domine” będzie spuszczonej na wodę w maju br.

Stanowczą postawę Polski podkreśla prasa francuska

PARYŻ. Prasa paryska podnosi stanowczą postawę Polski.

„Paris Midi” w depeszy swego korespondenta warszawskiego, przytaczając rzekome rewindykacje niemieckie pod adresem Polski pisze, że Warszawa bynajmniej nie jest skłonna do akceptowania stanowiska niemieckiego. Można z łatwością stwierdzić — pisze korespondent — że Polska nie poczyni Rzeszy najmniejszej koncesji i że wszystkie balony próbne, lansowane w tym celu w Berlinie pozostaną bez skutku.

„Paris - Soir” sygnalizuje z Berlina, że zarówno Warszawa, jak i koła polskie w Berlinie zaprzeczają kategorycznie wszelkim pogłoskom na temat rzekomych rozmów między Polską a Niemcami w sprawie Gdańska.

„Intransigeant” pisze, że chodzi tu o balon próbny, gdyż Warszawa zaprzecza jak najenergiczniej tym wszystkim informacjom i precyzuje, że stanowisko Polski, bardzo dobrze znane, nie ulega żadnym zmianom.

i zarazem oskarżonej powiedziała w czasie przesłuchiwania:

— Jeżeli to jest morderstwo, to dokonał go mogła tylko moja córka za namową Kucharskiego.

Kucharska nie była wówczas przesłuchiwana, mimo, że oczekiwała w podnieceniu swej kolei. Posterunkowy zawiadomił ją potem, że jej badanie odbędzie się w jej mieszkaniu przy ul. Mianowskiego.

Po rewizji w tym mieszkaniu, Kucharska została aresztowana 4 października. W czasie rewizji zachowywała się, według zeznań posterunkowego, co najmniej dziwnie. Była niezwykle zdenerwowana.

— W czym to się objawiało?

— Zacięła pięści. Podnosiła je do skroni i czola. W pewnym momencie rzuciła się na podłogę i zaczęła całować psa.

Świadek Woźniakowski, współnik śp. inż. Gierszewskiego, twierdzi, że od samego początku proponował, by rodzina zdecydowała się na sekcję zwłok. Sekcja, jego zdaniem, mogła by rozwiązać zagadkę tej strasznej, niezrozumiałej zupełnie śmierci.

LUDZIE POSADZAJĄ...

— Obawiałem się — mówi p. Woźniakowski, że ludzie mogą powiedzieć, iż nieboszczyk zabił się na tle jakichś zatargów ze mną. Krytycznego dnia o 8 rano podejmowaliśmy pieniądze w BGK, przyniesane nam jako kredyt budowlany. Przeleliśmy je od razu na inne konto. Śp. Gierszewski nie wziął z tej sumy ani grosza.

Panowała między nami zawsze jak najlepsza harmonia, ale ludzie zawsze lubią posadzać. Zwróciłem się w piątek do żony nieboszczyka i prosiłem, aby zgodziła się na sekcję, bo ja też gotowi posadzić, że przez nią Zbyszek popełnił samobójstwo.

Świadek charakteryzuje zmarłego jako człowieka niezwykle skrupulatnego w rachunkach, pełnego energii i sprytu. W dniu śmierci rano był taki sam jak zawsze. Nie wskazywało na jakakolwiek tragedię. Z banku wyszedł pośpiechnie, bo mówił, że o 10 ma ważne spotkanie w domu. Nie zwierzał się z kim, bo był na ogół skryty, zwłaszcza w sprawach rodzinnych.

PRZEGLĄD PRASY

Górą naszą armia!

(s) Po komplementach o armii polskiej ze strony prasy francuskiej i angielskiej, możemy zanotować takie same słowa najwyższej pochwały ze strony prasy niemieckiej.

„Völkischer Beobachter“ pisze:

Rozbudowa armii jest jeszcze w toku, armia jednak odpowiada już dzisiaj nowoczesnym wymaganiom. W ubiegłym roku przystąpiono do formowania dwóch nowych dywizyj piechoty. Siły pokojowe armii wynoszą ogółem 270 000 żołnierzy i 32 000 żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, nie licząc 28 864 zmilitaryzowanej policji i ponad 150 000 żołnierzy „brygad obrony narodowej” oraz hufców szkolnych.

Zdaniem sprawozdawcy wojskowego „Völkischer Beobachter”, stan pokojowy armii polskiej przedstawia się następująco:

„10 korpusów, 30 dywizyj piechoty z łącznie 277 batalionami liniowymi i 51 batalionami K. O. P., następnie z 15 brygadami kawalerii (w tym 1 zmotoryzowana), z 220 szwadronami, wreszcie 75 kompanij saperów, 65 łączności i 48 kompanij wozów pancernych.

Artyleria rozporządza 334 bateriami polnymi (w tym 4 zmotoryzowane), 107 bateriami ciężkimi (11 zmotoryzowanych) i 40 baterij przeciwlotniczych.

Owacje dla p. ministra Becka

Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck ma w czasach dzisiejszych ciężki żywot, dlatego — przypuszczam — przyjemnie mu było wyczytać w „Polsce Zachodniej”, co następuje:

„O tym, że polski minister spraw zagranicznych będzie towarzyszył rumuńskiemu koledze p. Gafencu w przejeździe tego ostatniego przez Polskę, nie wiadano absolutnie nic. To też nie było na dworcach katowickim zwykłego tłumy ciekawskich i gapiów. Byli podróżni, śpieszący do pociągów i z pociągów do miasta, urzędnicy kolejowi i służba kolejowa. Ministra Becka poznano jednak niezwłocznie, a poznawszy, zgłowano mu owacyjne powitanie. Witano sternika polskiej polityki zagranicznej każdy na swój sposób. Witano go serdecznymi ukłonami i pełnym życliwosci uśmiechem. Ktoś podniósł okrzyk: „niech żyje minister Beck!”. Inni okrzyk podjęli. Słowem, była to niezwykle miła, prawdziwa spontaniczna manifestacja. Świadczy ona wymownie o tym, jak wysoko oceniana jest przez przeciętnego obywatela rola ministra Becka w kształtowaniu dróg polskiej polityki zagranicznej i jego niezmiernie trudna praca.

Precz ze srebrnymi lisami!

„Wieczór Warszawski” propaguje daleko

Chmury nad Gibraltarem

Czy oś Rzym-Berlin opanuje tę ważną bazę mocarstw zachodnich?

GIBRALTAR (po arabsku Dżebel al Tarik, tj. góra Tarika), skała i miasto (20 tys. mieszkańców) w Andaluzji (Hiszpania Południowa) nad cieśniną Gibraltarską, łączącą Atlantyk z Morzem Śródziemnym, jedna z najsilniejszych twierdz skalnych; stacja morska i węglowa. Od roku 1704 należy do W. Brytanii; port handlowy i wojenny.

Przybycie eskadry wojennej floty niemieckiej na wody Morza Śródziemnego wywołało automatycznie przesunięcie części francuskiej floty atlantyckiej z Brestu do Gibraltaru.

W pewnej części prasy roi się z tego powodu od zapowiedzi mniej lub więcej fantastycznych.

Przewidywany jest bliski upadek Gibraltaru wzgl. jego ewakuacja, pod groźbą wspólnych działań włosko-niemiecko-hiszpańskich. Piszono też o możliwości zajęcia zneu-

tralizowanego terytorium Tangeru przez Hiszpanów, w oparciu o flotę niemiecką, albo o wymierzeniu armat Ceuty i Algeirasu, z Maroka hiszpańskiego, leżącego na przeciwko Gibraltaru, na Gibraltaru, o zamknięciu cieśniny Gibraltarskiej przez niemieckie i włoskie okręty podwodne itd.

Oczywiście trudno tłumaczyć wszystkie



MAPKA SYTUACYJNA GIBRALTARU twierdzy angielskiej, pełniacej straż nad cieśniną Gibraltarską. Naprzeciwko Gibraltaru na wybrzeżu afrykańskim, biały skrawek oznacza Maroko hiszpańskie.

te fantazje, a jeszcze trudniej prorokować, co nastąpi. Podróż floty niemieckiej, sama przez się, nie jest niczym nadzwyczajnym i rokrocznie podróże takie miały miejsce, szczególnie od czasów hiszpańskiej wojny domowej (prawda, że przy mniejszym udziale okrętów podwodnych).

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę chwilę obecną, to oczywiście podróż nabiera doniosłej wagi, a to tym bardziej, że przy dzisiejszym napięciu stosunków łatwo o jakiś incydent. Historycy pamiętają, że na tymże Morzu Śródziemnym, przed 25 laty, rozpoczęły wojnę niemieckie okręty „Goeben” i „Breslau”, po czym schroniły się do Dardanell, gdzie wywarły przemożny wpływ na przyłączenie się Turcji do wojny po stronie Niemiec i Austrii.

Opinia francuska, zaniepokojona dzisiaj-

Zawsze czującą i dowcipną, a lekka rozmowa z nią jest prawdziwą przyjemnością. Już sam widok jej wspaniałych, jak jedwab błyszczących włosów, sprawia radość. Stale pielęgnuj swoje włosy stosując niealkaliczny

BEZ MYDŁA Szampon Czarna głowka
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

szym stanem rzeczy, żąda już od kilku tygodni zajęcia hiszpańskiego Maroka, co prawdopodobnie można by skutecznie bez większych trudności, a co od razu dałoby Gibraltaru i żądane oparcie i uchroniłoby twierdzę i całą wspaniałą akcją zaczepną ze strony wybrzeża afrykańskiego. Cieśnina Gibraltarska szeroka na 15—25 km i głęboka na 450 metrów, przy panujących tam silnych prądach, nie dałaby się łatwo zamknąć całkowicie przez flotę włosko-niemiecko-hiszpańską — ani ślepiami, ani minami. Natomiast akcja okrętów podwodnych byłaby w niej zawsze utrudniona dzięki brytyjskim patrolowcom i aparatom podstuchowym, a także lotnictwu.

Wątpliwe jest jednak, czy rząd francuski chwyci się takiego środka, jeśli nie będzie zupełnie już wyraźnej prowokacji ze strony przeciwnej. W każdym jednak razie stwierdzić można, że los Gibraltaru jest w pewnym stopniu zależny nie tylko od polityki hiszpańskiej, ale i od tego, kto będzie władał przeciwną stroną cieśniny, to jest skrawkiem wybrzeża afrykańskiego, które dziś jest w ręku Hiszpanii, a przede wszystkim od tego, kto będzie panował na morzu.

Ale pod tym ostatnim względem, jak dotąd, wątpliwości być nie może. Przewaga ciężkich sił morskich po stronie mocarstw zachodnich (Anglii i Francji)

(Ciąg dalszy na str. 4).

REUMATYZM

ARTRETYZM I PODAGRA są plagą ludzkości. Tabletki Togal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie usmierzają ból i przynoszą ulgę. Do nabycia w apiekach.

Togal

idącą oszczędność, w czym musimy mu przyznać rację:

„Nikt z nas nie będzie miał nic przeciwko przywozowi z zagranicy surowców, maszyn lub niezbędnych narzędzi, choć i w tej dziedzinie niewątpliwie dużo dałoby się zrobić. Ale kupowanie drogich owoców zagranicznych, co i tak jest dziełem warstw uprzywilejowanych, paradowanie w srebrnym lisie lub futrze karakulowym za pieniądze, które mogły być obrócone na wzmocnienie naszego potencjału obronnego, nie da się obronić żadnym rzeczowym argumentem. Zwłaszcza teraz!”

Spokój społeczny w imię obronności państwa

Świat pracy w Polsce dał już niejednokrotnie dowody wielkiego patriotyzmu i ofiarności dla państwa. Pracownicy umysłowi i robotnicy, w momentach poważnych dla kraju wydarzeń, zawsze bez wahania stawiali na wezwanie, składając zarówno ofiarę ze swych skromnych zarobków, jak i daninę zdrowia i życia. Ofiarnie walczyli za Polskę Niepodległą podczas najazdu bolszewickiego w 1920 roku, bez szemrania zakupywali Pożyczkę Narodową, czy Inwestycyjną, świadcząc najczęściej finansowo bez porównania silniej w stosunku do swych możliwości, niż inne odłamy społeczeństwa.

Ten sam nastrój gotowości i ofiarności charakteryzuje rzesze pracownicze i w obecnej sytuacji dużego napięcia międzynarodowych stosunków politycznych. Możliwość wojny nie przejmuje ich niepokojem. Postawą swoją deklarują świat pracy gotowość obrony niezależności kraju przed wrogiem zewnętrznym. Dla wzmocnienia obronności kraju na wypadek wojny, chętnie nabywa Pożyczkę Lotniczą, składając ponadto ofiary pieniężne i na Fundusz Obrony Narodowej.

Dziś jednak mamy do zanotowania fakt zupełnie wyjątkowy, fakt świadczący nie tylko o patriotyzmie i ofiarności świata pracy, ale i o jego głębokiej dojrzałości obywatelskiej, o świadomym i czynnym stosunku do państwa polskiego i poczynań rządu.

W dniu 17 kwietnia związki zawodowe robotnicze i pracownicze na Śląsku wydały wspólną deklarację, głoszącą zaniechanie walk organizacyjnych i walk klasowych w imię jednności narodowej, niezbędnej — w obecnej trudnej sytuacji — dla obrony kraju. Związki zawodowe górników i metalowców, komisje i rady okręgowe poszczególnych cen-

tral związków robotniczych, związki pracowników handlowych, biurowych, Unia związków zawodowych pracowników umysłowych, organizacje reprezentujące cały wachlarz najrozmaitszych ugrupowań ideowych: Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (Obozu Zjednoczenia Narodowego), związki klasowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe itd. połączyły się WE WSPÓLNEJ IDEI WZMOCNIENIA OBRONNOŚCI KRAJU.

Deklaracja rozpoczyna się od stwierdzenia, że wielkie znaczenie obecnego okresu dla przyszłości narodu polskiego nakłada wyjątkowe obowiązki na każdego obywatela. Zadaniem najważniejszym jest w chwili obecnej wytworzenie w psychice narodowej największej spójności, spokoju i świadomości zadań, jakie czeka cały naród. Dla zapewnienia tej spójności, wyżej wymienione organizacje, reprezentujące większość zorganizowanego świata pracy na Śląsku, deklarują zaniechanie, na okres naprężenia międzynarodowego, walk między sobą na zebraniach publicznych i w prasie i powołują stałą komisję porozumiewawczą, zadaniem której będzie uzgadnianie wszelkich wystąpień na zewnątrz, mających znaczenie ogólne dla całości stosunków ekonomicznych lub prawnych świata pracy. Organizacje zaniechają propagandy w prasie i na zebraniach tych zagadnień, które mogą w chwili obecnej odwracać uwagę i osłabiać energię wobec sprawy najważniejszej: spójności i jednności postawy narodowej wobec najważniejszego zagadnienia obronności i siły państwa.

Ale to zawieszenie broni odnosi się nie tylko do walk między organizacjami pracowniczymi. Deklaracja organizacji zawodowych ogłasza również zaniechanie ostrych walk ekonomicznych w stosunku do pracodawców. Strajki mają być zaniechane, a żądania ekonomiczne, które mogłyby wywołać trudności w życiu przemysłowym, w razie ich wysunięcia, będą załatwiane tylko w drodze bezpośrednich rokowań lub postępowania rozjemczego.

Świat pracy rozumie, że w obecnej chwili gotowość obronna w kraju w równej mierze opiera się na entuzjazmie narodu, jak i PRZYGOTOWANIU TECHNICZNYM, nie chce więc przeszkadzać normalnemu funkcjonowaniu i rozwojowi produkcji przemysłowej. Rozumiejąc wagę tych postanowień, deklaracja apeluje w końcu do wszystkich organizacji zawodowych innych terenów Polski o naśladowanie zawartego na Śląsku porozumienia.

Zdarzało się już nieraz, że w momencie wybuchu wojny, np. ostatniej wojny światowej, zacierali się w różnych państwach sprzeczności między poszczególnymi ugrupowaniami pracowników i wszystkie zgodnie stawały do służby wojskowej w obronie kraju. Dowodem jednak wielkiego wyrobienia państwowego i twórczego patriotyzmu jest obecnie ogłoszona deklaracja organizacji pracowniczych polskich, które, nie czekając na moment najwyższego niebezpieczeństwa, grożącego krajowi, postanowiły sprawę gotowości obronnej na pierwszym miejscu przed waśniami międzyorganizacyjnymi i walkami klasowymi i ogłosiły hasło pokoju społecznego i spójni narodowej jako najważniejszą — w obecnej chwili — ideę świata pracy.

O czym się mówi:

(s) I cyfry mają swoją wymowę. Wedle danych statystycznych z roku 1937 istniało w Polsce 59 przedszkoli z niemieckim językiem nauczania. Szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania 665; szkół zawodowych niemieckich 7. W sumie szkolnictwo niemieckie w Polsce liczyło 739 zakładów.

A polskie szkolnictwo w Niemczech? Weźmy pod uwagę, że polska mniejszość w Niemczech jest dwukrotnie większa od niemieckiej w Polsce.

Przedszkoli jest czterdzieści 29, szkół powszechnych z polskim językiem nauczania aż... 65!!

Świat ciężkiej pracy raz po raz daje dowody wielkiej ofiarności na cele obrony przeciwlotniczej.

Oto jeden z rzemieślników gdynińskich stolarz Kraiewski, zatrudniony w Stoczni Gdynińskiej, ofiarował cały swój majątek w postaci zaoszczędzonego przez długi okres pracy kapitału w sumie 1300 zł na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Benesz zapowiada walkę. Trochę to późno, ale zawsze lepiej późno, niż nigdy.

Były prezydent Czechosłowacji Benesz wydał manifest do Czechów, przebywających za granicą, a jest ich około 2 miliony. — że podejmuje walkę o niepodległość państwa czeskiego.

Benesz oświadczył dziennikarzom, że przystępuje do frontu przeciw państwu.

Według oficjalnych danych niemieckiego rocznika statystycznego za rok 1938 ubito na konsumpcję koni o 1500 sztuk więcej, aniżeli w r. 1932.

Ale to nie jeszcze. Najciekawsze, że psów... na konsumpcję ubito 82 proc. więcej, aniżeli w roku 1937.

Ile kotów, oficjalna statystyka nie podaje.

Biedne psy!

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

„Rocznik polityczny i gospodarczy PAT”
na rok 1939

Już ukazał się w handlu księgarskim „Rocznik polityczny i gospodarczy Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)” na rok 1939, który jest już ósmym wydaniem tej cennej publikacji. Zarówno strona zewnętrzna, jak i treść „Rocznika” osiągają z roku na rok coraz wyższy poziom. Wartość „Rocznika”, jako niezastąpionej podręcznej encyklopedii praktycznej życia polskiego, niezbędnej we wszystkich dziedzinach pracy, podkreślane były przez krytykę fachową wielokrotnie. „Rocznik” na r. 1939, liczący 1240 stron druku, jest nieocenionym i wspaniałym źródłem informacji.

Na treść „Rocznika” składają się w roku bieżącym przede wszystkim wiadomości ogólne o terytorium ludności, dziejach, ustroju współczesnym Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei znajdujemy obszerny dział informacji organizacyjno - personalnych, dotyczących naczelnych organów władzy państwowej i administracji rządowej. Dział ten uzupełnia wyczerpujące studium o ustroju samorządu terytorialnego i o tak aktualnych

w roku bieżącym zasadach samorządowego prawa wyborczego.

Z innych materii omawianych w „Roczniku” wymienimy: sprawy wyznaniowe, życie oświatowo - kulturalne, w szczególności szkolnictwo, naukę, literaturę, sztukę, wychowanie fizyczne, stosunki intelektualne Polski z zagranicą itd. Dział prasy został potraktowany w tym roku obszerniej niż w latach poprzednich ze względu na doniosłe zmiany charakteru ustawodawczo - organizacyjnego, jakie zaszły w r. 1938 w dziedzinie prasowej i zawodowo - dziennikarskiej. Należy podkreślić z uznaniem fakt, iż m. in. „Rocznik” podaje dekret prasowy oraz ogólnopolski układ zbiorowy pracy w zawodzie dziennikarskim. Jak co roku, na wysokim poziomie potraktowane zostały w „Roczniku” działy: gospodarczy i społeczny.

Zamyka „Rocznik” artykuł o zmianach terytorialnych, jakie zaszły w Europie w roku 1938.

Kredyt na zakładanie sadów

Jak się dowiadujemy, lokalne instytucje kredytowe na terenie rolniczym, a więc Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Kasy Spółdzielcze i Komunalne Kasy Oszczędności przystąpiły już do corocznej akcji rozprowadzania wśród rolników kredytu na zakup drzewek owocowych. Kredyt ten pochodzi z funduszy Banku Rolnego.

Kredyt na zakup drzewek nie jest udzielany w gotówce, a wyłącznie w towarze. Instytucja udzielająca pożyczki poleca szkółce drzew owocowych dostarczyć klientowi odpowiednią partię drzewek, ściągając w

przeszłości od rolnika przypadające raty. Kredyt ten obejmuje: cenę nabytych drzewek, koszt ich przewozu do sadu rolnika i po 20 gr od drzewka na koszty sadzenia.

Z kredytu mogą korzystać rolnicy zakładający sad na obszarze co najmniej pół hektara. Termin kredytu jest 4-letni, przy spłacie w 6-ciu ratach półrocznych. Pierwsza rata płatna jest w 18 miesięcy po zakończeniu pożyczki.

Import wełny argentyńskiej
do Polski

Z ostatnich sprawozdań statystycznych odnośnie wywozu wełny z Argentyny, zwraca uwagę wzrost eksportu argentyńskiej wełny brudnej do Polski, przy jednoczesnym znacznym spadku sprzedaży wełny do Japonii, która przerzuca się ponownie na rynek australijski. Japonia wykazuje wyraźny brak zainteresowania rynkiem argentyńskim, gdzie natrafia na coraz większe trudności w zbyciu swych towarów.

W przeciwieństwie do Japonii wzrosły polskie zakupy wełny w Argentynie, co jest dla Polski o tyle korzystne, że istnieją w zamian dalsze możliwości zwiększenia eksportu polskich towarów na rynek argentyński.

Nowy wynalazek w dziale
papierosów

Ostatnim krzykiem mody we Francji i w Anglii, o ile chodzi o palenie, są papierosy z filtrem.

Słynna na cały świat fabryka E. Laurents zastosowała podobne filtry do swoich wyrobów. Wynalazek polega na umieszczeniu w dolnej części ustnika filtru o długości półtora centymetra z ligniny lub też specjalnie preparowanej waty, która działa łagodząco i oczyszczająco na dym. Filtry te stosuje się zarówno do papierosów ustnikowych jak i bezustnikowych, przy czym smak i aromat tytoniu tylko na tym zyskuje. Podobno Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem wypuszczenia podobnych „filtrowanych” papierosów na rynek. (11208)

Drzazgi

Łaźnia

Deklaracje, kombinacje —
Akty, pakty i sugestie,
Odpężenie, naprężenie —
Wojna, pokój — oto kwestie.

Na tym świecie, jak w szpitalu...
Ten chce tamto, tamten owo —
Europa z tej choroby
Napewno nie wyjdzie zdrowo.
Bowiem klimat za gorący —
Bieg wypadków nerwy drażni,
Europa ma dziś wygląd...
Przedwojennej wielkiej... łaźni.

KLIN

Reklamy firmy „Ata” zniknęły
z tramwajów warszawskich

Zarząd miasta stołecznego Warszawy postanowił na własne ryzyko handlowe, nie czekając na decyzję dzierżawcy, zdjąć ogłoszenia „Persilu” z tramwajów. Na skutek tego postanowienia, pracownicy tramwajowi zdjęli ze wszystkich wozów reklamy „Persilu”, „Ata”, „Henko” i „Imi”.

Rugowanie wpływów
niemieckich w Szwecji

Rząd szwedzki postanowił przedłożyć parlamentowi propozycje zakupu przez rząd akcji towarzystwa Rutiwarskich kopalń północno-szwedzkich. Akcje te w chwili obecnej stanowią własność osoby która reprezentuje kapitał niemiecki.

W związku z tym rząd szwedzki zamierza na mocy ustawy z roku 1934 skorzystać z prawa całkowitego wykupienia wspomnianych akcji i scentralizowanie jej w rękach szwedzkich.

Wspomniane akcje stanowią obecnie niezwykle ważną sprawę dla szwedzkiego przemysłu zbrojeniowego.

Znikają ogłoszenia polskie
z prasy niemieckiej

Największą zmianą, którą w ostatnim czasie obserwujemy w prasie niemieckiej w Polsce jest uderzające zmniejszenie się objętości poszczególnych dzienników. Szukając przyczyny tego zjawiska, zauważyliśmy omalże zupełny zanik ogłoszeń reklamowych przedsiębiorstw polskich, które dawniej zajmowały zwykle około dwu kolumn i były źródłem bardzo poważnych dochodów prasy niemieckiej w Polsce.

Obecnie poza ogłoszeniami własnymi poszczególnych wydawnictw i nekrologami dzienniki niemieckie mają zaledwie pół kolumny drobnych ogłoszeń. Oto niewątpliwa przyczyna tego charakterystycznego zjawiska. Zaniechanie subwencji ogłoszeniowych przez przedsiębiorstwa polskie i rezygnacja ze współpracy reklamowej prasy niemieckiej w Polsce — doprowadziła w bardzo krótkim czasie prasę tę do właściwej pozycji.

Podobną sytuację można by wytworzyć bez większego nawet nakładu energii na wielu odcinkach życia gospodarczego, gdzie Niemcy na niektórych terenach w sposób sztuczny utrzymują swą przewagę, wyzyskując dotychczasową dobrodusność polskiego rolnika, robotnika, kupca i przemysłowca.

Chmury nad Gibraltarem

(Dokończenie ze str. 3).

jest aż nadto wymowna. Przewaga osi Rzym-Berlin w okrętach podwodnych może wprawdzie stać się przyczyną wielkich i bolesnych strat, jednakże rozstrzygnięcia sama przez się nie przyniesie.

Natomiast wzrosło niebywale znaczenie Afryki, jako terenu strategicznego. Gdyby konflikt zbrojny wybuchł, fronty zachodnie ustabilizują się zapewne na liniach Maginota we Francji i Siegfrieda w Niemczech, wykluczając prawie wszelkie ruchy wojsk i manewry terenowe (wojna pozycyjna). Natomiast na terytorium afrykańskim — wojna ruchoma jest możliwa, a takie tereny operacyjne, jak hiszpańskie Maroko, albo położona między Tunisem i Egiptem — Libia, nabierają specjalnego znaczenia. W jednym i w drugim wypadku decydować jednak będzie zawsze morze — zarówno ze względu na sprawę blokady (surowce, żywność itd.), którą Anglia i Francja swą ciężką flotą łatwo mogą przeprowadzić, jak i na samą komunikację.

Pod tym względem afrykańskie posiadłości Włoch znajdują się w położeniu bardzo podobnym do kolonii niemieckich z czasów wielkiej wojny.

To też państwa osi centralno - europejskiej (Niemcy — Włochy) dążą do wzmocnienia swych flot w basenie śródziemnomorskim i do nawiązania stałej taktycznej i bezpośredniej łączności między tymi flotami. Odpowiedzią na tę dążność jest zapobiegawcze koncentrowanie sił Anglii i Francji w żywotnych punktach strategicznych basenu śródziemnomorskiego.

Rozumując poważnie, nie należy więc prorokować — bo strategia jest sztuką, a wojna wielką niewiadomą — ale też nie można tym bardziej przesądzać z góry losu Gibraltaru.



Na bieżni, boisku i ringu

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Europy

Zwycięstwo Czortka i Kolczyńskiego — porażki Kowalskiego i Piłata

W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy, odbywających się w Dublinie, walczyło znów czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki. Szymura i Pisarski walczyli dopiero w czwartek.

Kaebi poddał się Czortkowi.

W wadze piórkowej Czortek wygrał z Estończykiem Kaebi przez poddanie się tego ostatniego po drugiej rundzie. W pierwszym starciu Polak rozpoczął huraganowy atak, wobec którego przeciwnik jego jest zupełnie bezsilny. Rundę wygrywa Czortek wysoko. Druga runda miała dramatyczny przebieg. Czortek ma w dalszym ciągu przewagę i w pewnej chwili rozcina Estończykowi brew nad lewym okiem, ale po chwili sam doznaje głębokiej kontuzji prawego oka. Po drugiej rundzie Estończyk poddaje się. Czortkowi zaszły rany klamrami. Kontuzja Polaka okazała się dość poważna, ale Czortek ma nadzieję, że mimo to będzie mógł w czwartek walczyć.

W dalszych spotkaniach tej wagi Irlandczyk Dowdall pokonał Niemca Graafa, Anglikowi R. Watsonowi przyznano niezbyt słuszenie zwycięstwo nad Węgrem Frigyesem, wreszcie Belg Genot pokonał Łotysza Tregersa.

Kowalskiemu odebrano zwycięstwo
nad Nuernbergiem

W wadze lekkiej Kowalskiemu niesłusznie odebrano zwycięstwo nad Niemcem Nuernbergiem. W pierwszej rundzie Niemiec miał przewagę i Polak odczuwał bardzo wyraźnie jego ciosy. Druga runda była wyrównana, podczas gdy w trzeciej Polak przechodził do gwałtownego ataku i nie po-

zwala zupełnie przeciwnikowi dojść do głosu. Niemiec broni się rozbaczliwie, ale przegrywa wysoko rundę. Orzeczenie sędziów spotkało się z bardzo gwałtownym protestem widzów, która owacyjnie oklaskiwała Polaka.

W drugiej walce w tej wadze Estończyk Kanaepi wygrał na punkty z Belgiem Jacobem.

Kolczyński zwycięża Byrona

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano występu Kolczyńskiego, który na przeciwnika wylosował Belżę Byrona. Walka nie była zbyt ciekawa. Polak miał przez cały czas dużą przewagę i wygrał wysoko na punkty. Belg jednak zamiast nawiązać walkę, bronił się tylko, zasłaniając twarz lokciami. Walka miała więc raczej charakter treningu. Kolczyński, mimo zwycięstwa, walczył zbyt wolno i niezbyt ruchliwie.

W innych spotkaniach Irlandczyk Eenden pokonał Fina Rossi. Anglik Thomas wygrał niespodziewanie z Niemcem Murachem, a Szwed Erik Agren znokautował w pierwszej rundzie Łotysza Tiasto.

Porażka Muracha wywołała dużą sensację, gdyż powszechnie spodziewano się, że w finale dojdzie do pojedynku pomiędzy Niemcem i Kolczyńskim.

Piłat przegrywa na punkty z Runge

W wadze ciężkiej Piłat przegrał, zgodnie z przewidywaniami, z Niemcem Runge. W pierwszej rundzie Piłat walczył bardzo ambitnie, ale po kilku celnych ciosach Niemca słabnie. Druga runda była mniej więcej wyrównana. W trzecim starciu Niemiec znacznie górował i wygrał zasłużenie.

Francja zdobywa nagrodę Armii Polskiej

Czwarty dzień międzynarodowych zawodów konnych w Nicei

W czwartym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rozegrano dwa konkursy.

W konkursie drużynowym o nagrodę Armii Polskiej zwyciężyła ekipa francuska w składzie por. Ries, por. Chealier i por. Bartillat.

Drugie miejsce zajęła Belgia. Ekipa polska w składzie Komorowski na Zbiegu, Skulicz na Dunkanie i Rylke na Bimbisie zajęła trzecie miejsce.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Belg kpt. Gonze, który jedynie przeszedł parcours bez błędów (na 26 zawodników). Drugim był Francuz por. Bartillat.

W drugim konkursie o nagrodę kawalerii belgijskiej pierwsze miejsce zajęła eki-

pa rumuńska. Ekipa polska w składzie Skulicz, Komorowski i Rylke na koniach Astra, Wizja i Ares zajęła siódme miejsce. Indywidualnie zwyciężył Rumun kpt. Zahay przed Portugalczykiem kpt. Funchalem.

Nowy nokaut Louisa.

Bokserki mistrz świata wszystkich wag, Murzyn amerykański Joe Louis, stoczył w Los Angeles w obecności 25 tysięcy widzów mecz z Amerykaninem Raperem w obronie swego tytułu.

W pierwszej rundzie zwyciężył Louis przez nokaut.



W Londynie odbywają się już treningi przed międzynarodowymi zawodami w jeździe na rolkach. Oto Amerykanka Joyce Bullock podczas efektownego skoku ponad dwiema konkurentkami.

Z KUJAW ZACHODNICH

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni w czwartku na piątek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; w piątku na sobotę dr. Mierostawski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z niedzieli na poniedziałek dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6., tel. 534.

— **Telefon postoiu autodorożek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW**, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Listy z pola bitwy”

STYLOWY: „Podejrzenie”

SLONCE: „O czym się nie mówi”

ŚWIT: „Pepe Le Moko”

— **Loty pasażerskie w Inowrocławiu.** Aeroklub Kujawski w Inowrocławiu urządzić będzie również w roku bieżącym loty pasażerskie za minimalną opłatą 4 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Aeroklubu Kujawskiego p. Łukomski, Bank Polski, ul. Grodzka 3 lub dyżurny na lotnisku, tel. 463.

— **Wichura wyrządziła wielkie straty** w powiecie inowrocławskim. W licznych wioskach wichry powyrwały stogi słomy, ploty oraz powyrwały w lesie drzewa z korzeniami. Największe spustoszenie dokonano przez wichry zanotowano w wiosce Godziemba pod Inowrocławiem.

— **Pociąg popularny do Gniezna na odpust św. Wojciecha** wyruszy z Inowrocławia w niedzielę, 23 bm. o godz. 7.20 rano. Powrót o godz. 20.10. Cena biletu w obie strony 2,20 zł.

— **Czyja własność?** W Komisariacie Pol. Państw. na m. Inowrocław znajdują się różne przedmioty odebrane złodziejom i paserom, które właściciele odebrać mogą w godzinach urzędowych. Między innymi odebrać można dwa zegarki męskie srebrne, jeden medalik złoty z łańcuszkiem, jedną obrączkę ślubną, jeden pierścionek złoty z oczkiem seledynowym.

— **Patriotyzm wsi kujawskiej.** Ostatnio na terenie wiosek w powiecie inowrocławskim urządzono szereg manifestacji na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, które zamieniły się w patriotyczne obchody. Jedną z podniosłych takich manifestacji notujemy dzisiaj w wiosce Chomiaża szl., gdzie zebrani jednogłośnie uchwalili zakupić pożyczkę oraz popierać akcję zbiórki ofiar na FON.

— **Gdzie można składać nieużytki na FON.** Związek b. Ochotników Armii Polskiej Kolo Inowrocław zajął się organizacją zbiórki nieużytków na FON i w tym celu wydał odpowiednią odezwę do społeczeństwa, zawiadamiając jednocześnie, że nieużytki na ten cel składać można w składnicy firmy R. Łaska-Leszczynska, Hurtownia Surowców, ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu lub też w „Zbiornicy” Zw. b. Ochotników Armii Polskiej oddział w Inowrocławiu, ul. Marcinkowskiego 4, tel. 234.

— **Laskawy protektorat** nad zbórką przyjęli starosta R. Wilczek, plk. Mirgałowski i prezydent m. Inowrocławia A. Jankowski.

20 tys. pielgrzymów ma przybyć do Gniezna

W niedzielę, 23 bm. odbędą się odpusty św. Wojciecha w Gnieźnie. Na dzień ten zorganizowano kilka pociągów popularnych z różnych stron kraju. Liczba pielgrzymów obliczona jest na 20.000.

Cukrownia Pelolin na Pożyczkę Lotniczą F. O. N. i na cele społeczne

Dyrekcja cukrowni Pelplin nadesłała do naszej redakcji pismo zawiadomieniem, że według zestawienia suma zadeklarowana przez cukrownię, jej urzędników i robotników wynosi 75.000, a mianowicie:

na Pożyczkę Przeciwlotniczą 68.380,

na Fundusz Obrony Narodowej 4.310

na cele społeczne do rąk p. Wojewody Pomorskiego 2.310.

Nie wolno zapominać ile pieniędzy ma się przy sobie

Ostatnio zdarzają się coraz częściej wypadki, że podróżni jadący z Gdyni do Gdańska, lub z Wybrzeża na teren Wolnego Miasta, zapominają, lub zgola nie wiedzą, ile mają pieniędzy przy sobie. Ofiarą takiego zapomnienia padło wiele osób, m. in. kupiec Wincenty Jażdżewski, który jadąc z Orłowa do Gdańska zapomniał, że ma w portfelu 500 zł, zgłaszając jedynie drobne sumy. Zatrzymanie, areszt, sąd i rezultat... 50 zł grzywny. Kosztowne zapomnienie.

Aresztowanie niebezpiecznego przestępcy w Inowrocławiu

Lotny patrol policyjny w Inowrocławiu dokonał ubiegłej nocy sensacyjnego aresztowania podejrzanego osobnika, u którego w czasie rewizji znaleziono cały arsenał zbrojeński, a mianowicie pistolet napaadowany nabojami, pałkę żelazną, sztylet, buleczkę z klejem do wydzusania szyb, zasłony do zamaskowania twarzy itp. Jak ujawniły bliższe dochodzenia śledcze, aresztowanym jest 30-letni Józef Chlebowski, ul. Solankowa 10 w Inowrocławiu, który karany już był za liczne przestępstwa. Chlebowskiego osadzono w więzieniu śledczym w Inowrocławiu.

Najmłodsza dziatwa składa swe oszczędności na F. O. N.

Dzieci prywatnego przedszkola pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezusa w Inowrocławiu złożyły na F. O. N. wszystkie swe oszczędności w sumie 12.20 zł. Równocześnie dziatwa wystosowała pismo do Marszałka Śmigłego-Rydza następującej treści: „Kochany Panie Marszałku! Nasza pani opowiadała nam o F. O. N. Tak bardzo kochamy naszą Polskę, że nikomu ani kawałka ziemi nie oddamy. Zebrane pieniądze przesyłamy Kochanemu Panu Marszałkowi, aby za nie kupił nie jeden samolot, ale sto. Niech nam żyje Pan Marszałek i serdecznie Go pozdrawiamy”. — **Dzieci z prywatnego przedszkola w Inowrocławiu.**

BRODNICA

— **Kino „Reform”**: „O czym się nie mówi”

— **Niedaleko zalechał.** U rolnika Stefana Lewandowskiego w Łaszewie skradziono rower męski. Wszczęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia złodzieja Bolesława Splawskiego, robotnika w Górninie. Amatora cudzego roweru osadzono w więzieniu w Brodnicy.

— **Ukarana krewkość.** Przed sądem stawali robotnicy Jan Rykaczewski i Marek Szufflitz oskarżeni o niebezpieczne pobicie rolnika Bronisława Fiałkowskiego z Szabdy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyznaczył obu oskarżonym po 7 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

— **Za kradzież zason śnież.** Z nad toru kolejowego linii Brodnica—Sierpc zniknęły w tajemniczy sposób zasłony śnieżne. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do

CHEŁMŹA

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orlem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino „Bajka”** — „Heidi” z Shirley Temple.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **Zebrań informacyjne** w sprawie subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej odbyło się ostatnio w Kończewicach koło Chełmży. Na zebranie przybyło przeszło 100 obywateli, którzy po wysłuchaniu treściwego referatu p. Obiegalki postanowili w granicach możliwości wywiązać się ze swego obowiązku obywatelskiego, przy czym uchwalono patriotyczną rezolucję, którą wysłano do Pana Wojewody Pomorskiego.

ŚWIECIE

— **Pan Prezydent ojcem chrzestnym.** Rolnikowi Stanisławowi Górnemu we Wiągu urodził się siódmy syn. Nadano mu imiona Ignacy i Andrzej, a na ojca chrzestnego zaproszono Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Rodzicami chrzestnymi byli: starosta powiatowy świecki p. mgr Cwinnarowicz jako przedstawiciel Pana Prezydenta i p. Zofia Janiszewska. Chrzestny syn Pana Prezydenta, zgodnie z tradycją, otrzymał książeczkę P. K. O. z wkładem 50 zł.

— **Budowa nowego przystanku osobowego w pow. świeckim.** Wieś Świekatowo, położona nad torami kolei francusko-polskiej, już od chwili wybudowania tej kolei starała się

ujęcia sprawy kradzieży Leona Czerwińskiego z Michałowa. Ostatnio Czerwiński zasiadł na lawie oskarżonych, gdzie za swoją „słabość” otrzymał 2 mies. więzienia.

— **Za zniechęcenie posterunkowego P. P.** odpowiadał przed sądem Szczepan Pietrzak, rolnik, zam. w Buku Góralskim, za co został skazany na 2 mies. aresztu z zawieszaniem.

— **Bezpański koń.** Do miasta przyblakal się koń, wałach, około 7 lat. Bezpańskiego konia umieszczono w stajni przy rzeźni miejskiej.

— **Kupiectwo i pożyczka lotnicza.** Ostatnio utworzył się komitet kupiecki dla propagowania pożyczki lotniczej wśród miejscowego kupiectwa. Inicjatywa kupiectwa zrzeszonego winna być wzorem dla pozostałych organizacji, tym bardziej, że kupiectwo niejednokrotnie dowiodło swej ofiarności dla potrzeb państwa.

CHEŁMŹA

— **Wzruszające objawy ofiarności najbardziej.** Staruszkowie, zamieszkałi w Domu Starców, w poczuciu obowiązku obywatelskiego, samorzutnie złożyli na ręce burmistrza p. Barwickiego kwotę 20 zł na F. O. N., zebrane z groszowych składek.

Również i członkowie Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych miasta Chełmży — zebrane w ciągu kilku miesięcy składki członkowskie w sumie 10 zł, złożyli na ręce burmistrza p. Barwickiego na F. O. N. z odpowiednim pismem, w którym między innymi podkreślają, że nie mają zamiaru wyróżniać się, natomiast myślą ich było, pobudzić kolegów niezrzeszonych, jak również obywateli obojętnych — do czynu i pójścia w ślady bezrobotnych, którym dobro Ojczyzny w pierwszym rzędzie zawsze leży na sercu.

o utworzenie przystanku osobowego w pobliżu wsi. Realizacja tych starań następuje dopiero teraz i to na koszt gminy Świekatowo. Roboty przy budowie przystanku są już na ukończeniu. (S)

— **Rolnicy podejmują akcję zalesienia nieużytków.** Akcja zalesienia nieużytków w powiecie świeckim zatacza coraz szersze kręgi, powodując duże zainteresowanie wśród mieszkańców. Warto podnieść, że przy Kółku Rolniczym w Mniszku została założona sekcja leśna, która jeszcze tej wiosny przystąpi do zalesienia 40 morgów nieużytków. (S)

Zamiast urządzić wycieczkę

Opieka Rodzicielska przy szkole im. Konopnickiej w Grudziądzu przekazała 300 zł na FON

„Od kilku miesięcy, jak co roku, urządzaliśmy różne imprezy, by zebrać pieniądze i nasze córki, które ukończą klasę siódmą, wysłać na dalszą wycieczkę krajoznawczą. Wycieczka ta miała być dla nich nagrodą za siedem lat pilnej i wytrwałej pracy w szkole. W obliczu rozgrywających się zdarzeń, zrezygnowaliśmy my i nasze córki z przyjemności, jaką dla nich miała być wycieczka, i całą zebraną kwotę tj. 300 złotych wpłaciliśmy na Fundusz Obrony Narodowej.

Niech całą Polskę okryją skrzydła samolotów, niech ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze, by nasze dzieci zawsze mogły się uczyć i wraść w polskiej szkole, pod opieką polskiego nauczyciela na chwałę Boga i Ojczyzny.

Przykro nam, że dajemy tak mało, ale zabracza część wśród nas do bezrobotni lub zarabiający niewiele. Wzywamy wszystkie Opieki Rodzicielskie, która jeszcze nie speł-

niły obowiązku obywatelskiego, by oszczędności swoje wpłacili na FON.

Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Marii Konopnickiej w Grudziądzu

(—) Alojzy Strauss — prezes,

(—) Jadwiga Porzychowska — sekretarz

(—) Julian Wawrzyniak — skarbnik.

Taki list publikuje się nie tylko z przyjemnością, ale i z wielkim uznaniem dla ofiarności tak rodziców, jak i napozór „pokrzywdzonych” dzieci.

Zawiadomienie

Na ogólne życzenie naszych klientów, pragnących nabywać tylko polskie wyroby, fabryka nasza wypuściła na rynek

BLANKO

środek do czyszczenia
polerowania
i szorowania
przedmiotów codziennego użytku

Chemiczna Fabryka JAN KAJEWSKI dawn. „BLASK”
Poznań - Staroleka

CHEŁMNO

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W CHEŁMNIE**, mieści się przy ul. 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia drobne do 17 słów — 1,— zł.

— **Biblioteka Towarzystwa Czytelników** przy ul. Wodnej otwarta w poniedziałki, środy i piątki — od godziny 17 do 18.30.

— **Uwaga Przedpoborowi i Rezerwiści!** W dniu 3 maja odbędzie się w Chełmnie powiatowy bieg narodowy, w którym uczestniczyć mogą zawodnicy, zrzeszeni i niezrzeszeni, którzy wykażą się zaświadczeniem o przygotowaniu do biegu i dobrym stanem zdrowia.

Bieg odbędzie się w 3 grupach: dla zawodników powyżej lat 18 na przestrzeni 5.000 mtr., dla zawodników od lat 16 do 18 — na przestrzeni 2.500 mtr., dla zawodników od lat 14 do 16 na przestrzeni 1.000 mtr.

Dobry wynik może tylko ten osiągnąć, kto się należycie przygotowuje. Czas więc rozpocząć treningi.

Ambicją każdej gminy, gromady i wsi, jak i wszystkich organizacji niech będzie dać dużo dobrze przygotowanych zawodników do biegu narodowego.

Uczestnicy biegu otrzymają pamiątkowe dyplomy i specjalne nagrody w postaci praktycznych upominków.

Zgłoszenia należy kierować do Powiatowej Komendy PW w Chełmnie przez organizację, Zarządy Gmin lub instruktorów PW do dnia 30 bm.

— **Młodzież szkół powszechnych na dobrobrojenie armii.** W dalszym ciągu złożyły następujące szkoły pow. chełmińskiego na dobrobrojenie armii: Kijewo Królewskie 35,10 zł, Józefkowo 5,19 zł, Grzybno 7,— zł, Malankowo 2,30 zł, Wąldowo Król. 3,65 zł, Pniewite 13,50 zł, Niemcewicz 15,50 zł.

Kwoty te, łącznie z poprzednio złożonymi ofiarami 17 szkół tworzą sumę 572,42 zł.

Nie w Dąbrowie, lecz w Dąbrówce

W związku z zajęciem, opisanym w naszym piśmie, w numerze na 18 bm., w artykule p. t.: **Strzały w Dąbrowie Chełmińskiej** — wyjaśniamy, że wydarzenie się ono — nie w Dąbrowie Chełm., lecz w Dąbrówce, gm. Błędowo — w pow. chełmińskim.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski” z dnia 19 bm. m. in. podaje, że

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Zygmuntowi Bojankowskiemu w Bydgoszczy, Janowi Grzankowskiemu, burmistrzowi w Skórczu powiatu starogardzkiego, Stanisławowi Karolczakowi, rejestratorowi Sądu Grodzkiego w Toruniu, Julianowi Alojzemu Leszczyńskiemu, asesorowi DOKP w Toruniu, Leonardowi Osmiałowskiemu w Inowrocławiu, Janowi Stepczyńskiemu, nauczycielowi państwowego gimnazjum w Inowrocławiu, Kazimierzowi Ziętowskiemu w Inowrocławiu.

Po raz drugi: Andrzejowi Stróżyńskiemu w Wejherowie, Antoniemu Tycnerowi, starszemu asystentowi DOKP w Toruniu.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

za zasługi na polu pracy społecznej: Wilhelmowi Borutcie, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu, Józefowi Janowi Jerzemu Dybowskiemu, woźnemu w publicznej szkole powszechnej w Grudziądzu, Bolesławowi Fryzowskiemu, adjunktowi DOKP w Toruniu, Stanisławowi Władysławowi Gackowskiemu, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu, Janowi Góralewskiemu w Bydgoszczy, Janowi Gruszczy w Toruniu, Janowi Kawałkowskiemu w Grudziądzu, Józefowi Kempikowi, pracownikowi DOKP w Toruniu, Janowi Klabunowi w Grudziądzu, Franciszkowi Kwiatkowskiemu w Bydgoszczy, Antoniemu Maliszewskiemu w Grudziądzu, Jakubowi Miarze, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu, Konstancji Monkowej w Grudziądzu, Władysławowi Nierzwickiemu, stałemu pracownikowi D. O. K. P. w Toruniu, Ignacemu Ofierzyńskiemu w Łukocinie powiatu tczewskiego, Leonardowi Piontkowskiemu, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu, Stanisławowi Ratajczakowi, przedownikowi Straży Więziennej w Bydgoszczy, Marcinowi Rybakowi w Gdyni, Izidorowi Skopkowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Sopińskiemu, woźnemu w publicznej szkole powszechnej w Bydgoszczy, Katarzynie Stróżyńskiej w Wejherowie, Julianowi Szczygłowskiemu, stałemu pracownikowi DOKP w Toruniu, Franciszkowi Tomczakowi w Świeciu woj. pomorskiego, Franciszkowi Walszewskiemu w Radomnie powiatu lubawskiego, Szczepanowi Wielgoszowi w Grudziądzu, Ludwikowi Witkowskiemu w Grudziądzu, Tomaszowi Zdrojewskiemu w Inowrocławiu, Marianowi Zomkowskiemu w Wąbrzeźnie.

Po raz drugi: Franciszkowi Sikorskiemu w Rumii.



Stoimy na straży granic i interesów Polski nad Bałtykiem

Czterdziestu sześciu radców z całego Pomorza obradowało w Gdyni na XIII-tym plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej — Doniosło przemówienie p. prezesa Izby St. Tora

Wczoraj t. j. w czwartek, dnia 20. 4. w godz. połud. odbyło się w Gdyni XIII plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej. Po powitanu zebranych i przedstawiciela P. Wojewody p. Barciszewskiego, zebranie otworzył prezes Izby Stanisław Tor, zgłaszając na wstępie punkt pierwszy o przyjęciu protokołu z poprzedniego plenarnego zebrania. Punkt ten przez akklamację przyjęto. Po czym p. Tor wygłosił przemówienie, którego fragmenty, ze względu na ich doniosłość, podajemy poniżej.

Chwila dzisiejsza przypomina nastroje październikowe

Nasze Plenarne Zebranie odbywa się w warunkach, w których nasza uwaga zaabsorbowana jest w wielkim stopniu wydarzeniami na terenie międzynarodowym. Jest — zdaje się — zrozumiałym, iż w tych warunkach musimy odstąpić od dotychczasowego zwyczaju omawiania wyłącznie zagadnień gospodarczych, dotyczących przede wszystkim naszego okręgu.

Niewątpliwie chwila dzisiejsza przypomina w pewnym stopniu nastroje, w jakich obradowaliśmy w tej sali 1 października ub. roku, gdy dotarła do nas pomysłna wieść o powrocie Śląska Zaolziańskiego. Powstało wówczas dla naszego portu nowe zadanie należytego obsłużenia bogatego regionu zaolziańskiego. Na mocy informacji, jakimi Izba rozporządza, stwierdzić zadowoleniem możemy, że tak, jak w wielu wypadkach dotychczas, tak i teraz Gdynia z zadania tego wywiązała się należycie i przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, aby bogaty, uprzemysłowiony kraj zaolziański w najkrótszym czasie mógł przezwyciężyć trudności gospodarcze, jakie powstały w związku z koniecznością przystosowania się do nowych warunków produkcji i zbytu oraz nawiązania nowych nici gospodarczych z rynkiem polskim, a rozluźnienia więzów, które go łączyły dotychczas z obcym organizmem gospodarczym.

Gdynia w obliczu sytuacji międzynarodowej

Wydarzenia polityczne, jakie od tego czasu nastąpiły po sobie, zmieniając raz po raz mapę Europy, wprowadziły nas w okres płynności stosunków politycznych i postawiły wobec groźby nowych zmian gwałtownych, które pośrednio a może nawet bezpośrednio, mogłyby nas dotyczyć. W każdym razie powiedzić można z pewnością pełnej odpowiedzialności, iż gwałtowne zmiany na naszych granicach południowo-zachodnich (Czechy) i północnych (Kłajpeda) tak pod względem politycznym, jak i pod względem swych skutków gospodarczych nie mogły nie odbić się ujemnie na naszej ogólnej sytuacji gospodarczej, w szczególności zaś na pracy portu gdynińskiego i codziennej działalności najbliższego i dalszego zaplecza naszego portu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że utrata niepodległości i rozczłonkowanie Czechosłowacji przy włączeniu do granic politycznych i gospodarczych Rzeczy Czerwonej przobawily nasz port korzystnych obrotów tranzytowych, a odebranie Litwie Kłajpedy przekreśliło wyraźnie zarysowujące się możliwości ściślejszej współpracy pomiędzy portem gdynińskim a Kłajpedą. Przeobrażenia te są tym bardziej dotkliwie, że obroty naszego portu z zapleczem czechosłowackim po odejściu Sudeców do Rzeczy Czerwonej wyraża ten dencję zwykłą, zaś współpraca z Kłajpedą po zawarciu traktatu handlowego polsko-litewskiego uzyskała poważne podstawy rozwojowe. Nie koniec na tym. Naprężenie polityczne w Europie, rzecz zrozumiała, nie sprzyja wykorzystaniu tych nowych możliwości gospodarczych, jakie się zapowiadały dzięki ożywieniu naszych obrotów handlowych z Anglią i ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, oraz utrudnia zdobycie większych przewozów tranzytowych w związku z uzyskaniem wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Postawa społeczeństwa gdynińskiego i na wybrzeżu

Taka jest sytuacja zewnętrzna. My tu, na brzegu Bałtyku, stykając się — być może więcej niż każdy inny ośrodek gospodarczy Polski — ze światem zewnętrznym w naszej pracy codziennej, możemy dokładniej wyczuwać fluktuację nastrojów międzynarodowych i uświadamiać sobie postawę naszą wobec zjawisk, które dookoła nas się rozgrywają. Z poczuciem największego zadowolenia stwierdzić powinniśmy, że postawa naszego społeczeństwa i sfer gospodarczych tutaj nad brzegiem Bałtyku i na całym Pomorzu jest godna największego uznania; ani na chwilę bowiem nie odchodziły do nas odgłosy jakiegobądź zwątpienia co do mocy naszego położenia, ani na chwilę w pracy naszej codziennej nie dało się zauważyć depresji moralnej. Pracowaliśmy i pracujemy tak, jakby wszystko było dookoła nas normalnie, jakby nie istniały groźby zakłócenia tej naszej twórczej pracy. Jest to tym bardziej godne uwagi, że jednak pomimo wszystkich sytuacji obecnych, jak nam sygnalizują z okręgu Izby, wpływają hamująco na obroty handlowe, zamówienia w przemyśle, kredyty i t. p.

Wytyczne p. wiceprem. Kwiatkowskiego

Ta nasza postawa moralna ułatwia nam walkę z trudnościami, powstającymi w naszych codziennych czynnościach, co więcej, daje ona podstawę do czynienia przygotowań do nowych zadań, jakie przed nami stoją i jakby się domagały same tego, żebyśmy się do ich realizacji zabierali z największą energią i pośpiechem. Mam tu na myśli te zadania, które przed oczyma naszymi roztoczył ostatnio w tej sali wicepremier Kwiatkowski, a z których istnienia zdawaliśmy sobie już poprzednio sprawę i do konieczności realizacji których rozpoczęliśmy już czynić przygotowania. Są to zadania tak ważne, że konieczne jest jeszcze raz na nie wskazać, gdyż mogą one przyczynić się do wykonania przez nas, jak to obrzowo określił p. Wicepremier, „skoku naprzód” tu w Gdyni i na Pomorzu.

A więc dążyć musimy do wykorzystania sprzyjających warunków dla rozwinięcia naszych obrotów z Anglią i ze Stanami Zjednoczonymi i to zarówno w zakresie oczekiwanego wzmocnienia przywozu, jak i w zakresie wywozu produkcji naszego przemysłu przez specjalne przystosowanie jego do wymogów rynków zagranicznych. Wykonać to zadanie możemy przez stworzenie szczególnie tu w Gdyni specjalnych warsztatów przemysłu, obliczonych na eksport i na specjalnie gruntowne studia tych rynków, które gotowe są nasze towary nabywać. Jest to zadanie tym bardziej ważne, że może i powinno się przyczynić do wzmocnienia aktywności elementu polskiego tu nad Bałtykiem.

Wobec wydarzeń o znaczeniu dzielowym

Wobec wydarzeń o znaczeniu dzielowym, których byliśmy świadkami i wobec zadań jeszcze donioslejszych, które — być może — na nas czekają, pokrzepienie i utrwalenie naszej postawy widzimy w żywiołowych przejawach jedności, zwartości i gotowości całego społeczeństwa w zakresie wzmocnienia naszej siły obronnej, ucieleśnieniem której jest nasza armia. My tutaj na Pomorzu, a zwłaszcza na Wybrzeżu Bałtyku, który chcemy uważać za nasze wspólne dobro z innymi narodami, zdolnymi do współpracy z nami narównie respektować, więcej — być może — niż gdzie indziej wyczuwamy konieczność oparcia się o siłę i hart naszej armii i dbać powinniśmy o to, aby jej na niczym niezbędno, dla wykonania zadań w razie potrzeby nie zbywało. Społeczeństwo pomorskie dawało już nie raz wyraz swej ofiarności i poczucia obowiązku obywatelskiego. Wierzę, że i teraz ta żywotna część jego, zogniskowana w naszej Izbie, reprezentując całokształt naszego życia

GDANSK

Aresztowanie nieładzkiego ojca pod zarzutem znęcania się nad własnym dzieckiem

Młynarz wodny Walter Steff w Rosenort, w powiecie Wielkie Żuławy, ojciec 5-letniego synka Heinza, ożenił się z wdową, która była matką 2 dzieci. Macocha zaczęła wnet prześladować pasierba, a w ślady za nią poszedł również ojciec. W dwójkę więc znęcano się nad nieszczęśliwym chłopcem. Bito i głodzono go, a raz nawet poparzone dziecku nogi gorącą wodą. Okryte ranami

Zastępca kasjera ukradł pieniądze partii nar.-socj.

Niejaki Heinz Grant z zawodu rewizor mięsa w Przywidzu (Mariensee) w powiecie Gdańskie Wyżyny był zastępcą kasjera w partii narodowo-socjalistycznej tejże miejscowości. Pewnej nocy kwietniowej Grant „zdobył” wytrechem lokal partyjny i przy pomocy dorobionego klucza otworzył biurko zabierając z kasy partyjnej sumę 334 g. Wkrótce po tym kradzież została wykryta a Grant aresztowany.

Dalszy łańcuch ofiar dzieci szkolnych na F. O. N.

W dniu 15 bm. delegacja dzieci publicznej szkoły powszechnej I. stopnia w Sternowie, złożona z: Zofii Szmaglińskiej, Franciszki Kowalówny i Mieczysława Krawczykiewicza złożyła na ręce Inspektora Szkolnego p. Burzyńskiego kwotę 35 zł na F. O. N.

Kalendarzyk wyborczy. W związku z zarządzonymi w Chojnicach i Czernsku wyborami do Rad Miejskich, podajemy kalendarzyk czynności wyborczych:

Powołanie komisji wyborczych — do dnia 24 bm.
Ogłoszenie głównej komisji wyborczej o czynnościach wyborczych — do dnia 27 bm.
Doręczenie spisów przewodniczącym okręgowych kom. wyb. przez przełożonego gminy — dnia 1 maja.

gospodarczego, spełni swój obowiązek w myśl wezwania, które do niego zostało skierowane.

W zakończeniu p. prezes Tor powiedział: „Szaniwni Panowie! Jesteśmy przekonani, że jeśli wbrew naszej chęci dojdzie do zmagania się, którego Polska uniknąć pragnie, to w poczuciu swej siły, snokojni i zwraci spełniony swój obowiązek każdy na swoim posterunku”.

Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

Po przemówieniu p. prez. Tora, głos zabrał p. dyr. Izby mgr. Józef Kawczyński wygłaszając swoje sprawozdanie. Po sprawozdaniu dyr. Kawczyńskiego, nastąpiło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — zamknięcia rachunków Izby za rok 1938, które referował p. radca Hilt. Sprawozdanie przyjęto i udzielono absolutorium.

W dalszym ciągu obrad dyskutowano nad następującymi punktami:

Sprawa budowy gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej:

- sprawozdanie Komitetu Budowy,
 - zatwierdzenie planu finansowania budowy,
 - uchwalenie budżetu nadzwyczajnego,
 - udzielenie pełnomocnictw Prezesowi i Dyrektorowi Izby na zaciągnięcie pożyczek na budowę gmachu Izby i na obciążenie w związku z tym majątku izbowego (§ 4 pkt. 16 części II statutu Izby).
- punkt ten referował p. radca Rummel
- Sprawa nabycia samochodu dla Izby i obciążenie w związku z tym budżetu roku 1939 z tytułu części spłaty należności za samochód.

Sprawa zmiany statutu Izby:

- Cześć I-a (Regulamin Wyborczy):
 - uchwalenie zmiany pkt. 1 § 18 w tym sensie, że zamiast słów „lista kandydatów winna zawierać” ustęp ten będzie brzmiał „lista kandydatów może zawierać”.
 - uchwalenie dodatkowego ustępu w § 21 w sprawie ilości list kandydatów.
- Cześć II-a (Postanowienia Konstytucyjne):
 - dodatkowe postanowienie w pkt. 2 § 27, dotyczące zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu umowy z Dyrektorem Izby.
 - dotanie specjalnego ustępu (7) w § 31 o podawaniu do wiadomości Plenarnego Zebrania decyzji Ministra Przemysłu i Handlu, odnoszących się do finansowej gospodarki Izby.

Wnioski i interpelacje, zgłoszone zgodnie z §§ 5 i 6 Regulaminu Zebrań Plenarnych. Około godz. 14-ej zebranie zamknięto.

Niezwalczona miłość do... Gdyni

Pan Genio Gronczewski kocha Gdynię. Kocha ją namiennie, całą duszą. Mimo, że organa policyjne wylewają systematycznie p. Genia z pasa granicznego, nie mając wyrozumienia dla miłości „poszkodowanego” — wraca on „stałe i wciąż”, a tęsknotę swą wyladowywuje w głośnie awanturze, bójce i w pijatyce.

I tym razem też miał pecha. Tym razem... nie zobaczy Gdyni z całą pewnością conajmniej 4 miesiące, tyle bowiem wynosi jego areszt za „mały incydent” wywołany w Hotelu Miejskim na Grabówku, a wdzięcznie opisany w protokole policyjnym i akcie oskarżenia.

Pan Genio obrażony widocznie na zakaz policyjny pobli dwóch przedstawicieli władzy i kilka lokatorów hotelu. Po wyroku uśmiechnął się gorzko i szepnął półgłosem: „Paka, bo paka, ale grunt że w Gdyni”.

Plaża sportowa w Orłowie Morskim.

Pierwsza plaża sportowa na wybrzeżu Orłowski powstała w Orłowie Morskim. Będzie ona sąsiadowała z basenem wodnym. Na plaży powstanie stadion sportowy, korty tenisowe, tor kolarski itp. U brzegów plaży uruchomiona zostanie przystań dla wachtów pełnomorskich, motorówek i kajaków.

24 bm. początek semestru na Politechnice w Gdańsku

Po przerwie wakacyjnej, normalne zajęcia na Politechnice, związane z początkiem nowego semestru, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 24 bm.

Przymusowe lądowanie dwóch gdańskich szybowców

Onegdaj w południe wystartowały dwa szybowce gdańskie do lotu do Elbląga. Skutkiem złej pogody, a szczególnie silnych wiatrów, zmuszeni byli piloci lądować w Dolinie Biskupiej w oddaleniu około kilometry od mostu Schönfeld.

Wejherowo

Kaszubski Zespół Ludowy przy K. P. W. w Wejherowie wystąpi w operze warszawskiej. Znany zaszczytnie z pracy oświatowej na wybrzeżu Kaszubski Zespół Regionalny przy K. P. W. w Wejherowie udaje się w początku maja br. do Warszawy, by tam uczestniczyć w ogólnopolskim zjeździe i popisie polskich zespołów ludowych. Kaszubski Zespół Regionalny reprezentować będzie Wybrzeże i Pomorze. Zespół wyjedzie do Warszawy pod kierownictwem p. Szeffki i wystąpi tam z trzema tańcami kaszubskimi (owczarz, koseder, dzek) i odśpiewa 5 pieśni kaszubskich.

Tczew

Mecz szachowy Gdynia — Tczew. W niedzielę, 23 bm. o godz. 14 odbędzie się spotkanie szachowe pomiędzy drużynami mistrza Gdyni „Bałtykiem” a reprezentacją miasta Tczewa. Mecz będzie rozegrany w lokalu klubu Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej przy ul. Skarszewskiej.

Pożar. Na szkodę Antoniego Włosa z Rombargu spaliły się dwa stogi słomy. Ogień wznicił nieletni Lidzbarski Zygmunt, który bawiąc się w pobliżu zapalkami, spowodował pożar.

Przytłumani. Policja przytrzymała Borowskiego Tomasza za kradzież i Cybulskiego Brunona poszukiwanego do odbycia kary.

Tczewska „Unia” zmierzy się z „Bałtykiem” z Gdyni

w niedzielę, dnia 23 bm. na stadionie miejskim w Tczewie

W niedzielę, dnia 23 bm., na stadionie miejskim w Tczewie, o godz. 16-tej, odbędzie się ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A-klasy między „kapryśną” drużyną Port. Robot. Kl. Sport. „Bałtyk” z Gdyni a miejscową drużyną K. S. K. P. W. „Unia”.

Ciekawe te zawody dostarczą tu sportowcom dużo emocji, tym bardziej, że — jak zaznaczyliśmy — drużyna gdynińska należy do t. zw. kapryśnych zespołów, która potrafi wygrać z silniejszym od siebie przeciwnikiem, a czasem ulec słabszemu. Ostatnio „Bałtyk” zremisował z „Kotwicą” 2:2. Drużynie miejscowej nie powiodło się dobrze w Grudziądzu, gdyż przegrała z tamtejszym A. K. S.-em, choć w nieznacznym stosunku, za to do rozgrywek niedzielnej przygotowuje się z całym zapalem i wolą zwycięstwa. Walka zapowiada się więc zaciętą i emocjonującą.

Zawody główne zostaną poprzedzone przedmeczem o godz. 14-ej o mistrzostwo juniorów w P. M. A. między K. P. W. Starogard i „Unią” Tczew.

CHOJNICE

Wyłożenie spisów i składanie reklamacyj — od dnia 3 do 7 maja włącznie.

Zgłoszenie kandydatów i list kandydatów — do dnia 7 maja włącznie.

Załatwienie reklamacyj — do dnia 12 maja włącznie.

Badanie zgłoszeń i list kandydatów oraz zywanie pełnomocników do usuwania braków i wad — do dnia 13 maja włącznie.

Ponowne wyłożenie ostatecznie ustalonych spisów wyborczych — od dnia 15 do 15 maja włącznie.

Usuwanie braków i wad w zgłoszeniach i listach kandydatów — do dnia 16 maja włącznie.

Ogłoszenie nazwisk kandydatów i list kandydatów — najpóźniej dnia 18 maja 1939 r.

Głosowanie — dnia 21 maja 1939 r.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj piątek Anzelma 21 kwietnia

Jutro sobota Sotera i Kaja 22 kwietnia

DYŻURY APTEK

— Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04.
— Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.
— Apteka przy Bielanych, ul. Gdańska 91, tel. 14-67.

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRYSTAL: „Czar nocy majowej”.
BAŁTYK: „Postrach Dzikiego Zachodu”.
KAPITOL: „Prawo do szczęścia” oraz „Mały marynarz”.
APOLLO: „Blond niebezpieczeństwo”.
MARYSIENKA: „Dr. Murek”.
LIDO: „Wzorowy małżonek”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Pielgrzymka do Gniezna.** W niedzielę, 23 bm. wyrusza do Gniezna wielka pielgrzymka, zorganizowana przez Akcję Katolicką. Ojczysty pociąg popularny z Bydgoszczy o godz. 6.35. Ojczysty wieczorem z Gniezna o godz. 19. Przejazd do Bydgoszczy około godz. 21. Bilety nabywać można po cenie 3,40 zł w obie strony, w kasach kościelnych, Orbisie i na dworcu.

— **Odnaczenia.** Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został za zasługi na polu pracy społecznej inspektor pracy p. Zygmunt Bojankowski.

— **Rewia mody.** I koło kobiece LOPP w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 23 bm. o godz. 17 w sali „Pod Orłem” pokaz mód wiosennych i letnich. Dochód przeznaczony na lotnictwo.

— **Z targowicy Rzeźni Miejskiej.** W dn. 18 bm. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy 21 sztuk bydła rogatego rogatego, 532 świnię, 132 cieląt i 25 owiec. Razem spędzono 708 sztuk zwierząt rzeźnych.

— **Pociąg na Targi.** Pomorski Związek Prac. Handlowych zamierza zorganizować w dniu 3 maja pociąg popularny na Targi Poznańskie. Cena około 6,50 zł w obie strony. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje wiceprezes p. Kwiatkowski, firma Molenda.

— **Za 60 groszy — 6 mies. więzienia.** Na kradzieży z wagonu na dworcu bydgoskim przytrzymał bezrobotnego Alojzego Izdebskiego. Mimo, iż węgiel, który ukradł wart był 60 groszy, sąd skazał złodzieja, już karanego za podobne kradzieże, na 6 mies. więzienia.

— **Nie fałszować masła.** Sąd bydgoski skazał na karę po 50 zł grzywny 38-letniego handlarza Jana Olejniczaka za dostarczanie sklepom masła, zmieszanego z margaryną oraz kupca Edwarda Domańskiego za sprzedawanie takiego masła.

— **Zarząd Oddziału Bydgoskiego Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych** zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godzinie 19 w Liceum Rolniczym ul. Pawła z Łęczycy 5 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków.

Na zebraniu wygłoszone będą odczyty na temat hodowli psów, przydatności i zakupu psów dla celów służbowych Policji Państwowej itp.

ZE SPORTU

— **„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY”** Wzorem lat ubiegłych, Powiatowa Komenda Zw. Strzeleckiego organizuje od 16 kwietnia br. do 15 maja br. tradycyjne strzelania o odznakę strzelecką pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Cena nabojów wynosi 3 grosze za sztukę „short”. Zapotrzebowanie na amunicję zgłaszać można w Powiatowej Komendzie Z. S. Bydgoszcz, ul. Słowackiego 3, tel. 2806. Zakończeniem tych strzałów będą zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu w Koronowie w dniu 21 maja br.

SPORTOWCY POWIATU BYDGOŚKIEGO NA START.

W dniu 3 maja o godz. 16,20 odbędzie się w Koronowie powiatowy bieg narodowy. Trasa biegu dla juniorów młodszych (od lat 14—16 wynosi 1.200 m., dla juniorów starszych (od lat 16—18 2.500 m., dla seniorów powyżej lat 18 5.000 m., dla kobiet od lat 14 500 m.

Szczegółowe warunki biegu zostały wysłane zainteresowanym stow. i org. wf. i pw. powiatu do wiadomości. Zachęca się do jak najliczniejszego udziału, tak sportowców zrzeszonych, jak i niestowarzyszonych. Zgłoszenia nadsyłać do dnia 29 kwietnia 39 r. do Powiatowej Komendy WF i PW, Bydgoszcz, ul. Słowackiego 3.

W Bydgoszczy istnieje 13 bibliotek T. C. L.

W Bydgoszczy odbyło się walne zebranie miejskiego oddziału Towarzystwa Czytelni Ludowych pod przewodnictwem p. Dachtery. Sprawozdanie z działalności złożył prezes ks. prob. Skonieczny, który nawiązując do obecnej sytuacji, wezwał na wstępie wszystkich do ofiarności na rzecz dobrobytnia, po czym przedstawił prace dokonane w roku sprawozdawczym.

W Bydgoszczy jest obecnie czynnych 13 bibliotek Towarzystwa z 5121 książkami. Rośnie poważnie z roku na rok liczba czytelników i przeczytanych książek. Gdy w roku 1937 przeczytano 18,000 książek, to w roku

ubiegłym już 300,000. Rozszerzając działalność, założono dwie nowe sekcje: świetlicową i imprezową. Dochody za rok ub. wyrażają się kwotą 6,348 zł.

W wyniku wyborów zarząd pozostał bez zmian z prezesem ks. prob. Skoniecznym, któremu przede wszystkim należy zawdzięczać rozwój Towarzystwa. Ciekawie przedstawia się statystyka czytanych książek.

Otóż w śródmieściu największym powodzeniem cieszą się książki autorów polskich — współczesnych. Czytelnicy natomiast z przedmieść wolą lekką „literaturę” zagraniczną.

6 miesięcy więzienia za przeszkadzanie w czynnościach urzędowych

Do zagrody Matuszewskich w Kapiu przybył komornik, by dokonać zajęcia. Po opisanu umeblowania, zamierzał z kolei zająć inwentarz żywy. Tu jednak napotkał na opór całej rodziny.

Córka Matuszewskich chwyciła komornika za ubranie nie puszczając z domu, a

w międzyczasie brat jej wyprowadził krowy i świnię do sąsiadów.

Sprawa znalazła się w sądzie. Stanisława Matuszewska za przeszkodzenie w czynnościach urzędowych została skazana na 6 miesięcy więzienia, a brat jej Władysław na 3 miesiące.

Wystawa i pokaz prac psów służbowych Policji Państwowej

odbędą się w Bydgoszczy

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, staraniem Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych, urządzony będzie wielki pokaz psów w Bydgoszczy w salach przy ul. Jagiellońskiej 49 (obok Rzeźni Miejskiej). W czasie pokazu demonstrowana będzie praca psów służbowych Policji Państwowej przy zatrzymywaniu i obezwładnianiu przestępców.

Ponadto przygotowano szereg urozma-

ceń, jak możliwość obserwacji klasyfikacji psów przez komisję sędziowską, defilada psów, głosowanie i wybór najładniejszego psa wystawy itp.

Wystawę zwiedzać można w dniach 22 i 23 od godz. 9 rano do 20. Wstęp dla dorosłych 49 groszy, dla młodzieży 20 gr.

Całkowity czysty dochód przeznaczony na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.



STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnikiem do domu.

— **Straż pożarna**, tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek**, tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 22 bm. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia**: „Zebrał w purpurze”.

— **Na ubogich „Caritas-u”** — ofiarowali pp. Grajkowski — 7 płaszczy, Wronkowska — 8 sztuk odzieży.

— **P. Nagórki Czesław senior** jako następną ratę na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej wpłacił 3 tysiące złotych. Ostateczna suma, zadeklarowana na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, ma się przedstawiać w kwocie 45,000 zł. Jest to czyn wspaniały i godzien naśladowania.

— **Ku uwadze subskrybentów.** Informacji co do norm orientacyjnych dla poszczególnych zawodów udzielają czynnie na terenie poszczególnych gmin miejskich i wiejskich

na terenie powiatu starogardzkiego lokalne Komitety Obywatelskie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

— **Sprzedaż działek budowlanych.** Dzwilujemy się, że Wydział Powiatowy w Starogardzie ma na sprzedaż kilkanaście działek budowlanych przy ulicach: Dworcowej, Grunwaldzkiej i Wybickiego. Działki nadają się do wzniesienia budynków mieszkalnych lub handlowych. Cena tych działek, których obszar waha się w granicach 500 do 1100 m kw, wynosi od 1,30 do 2 zł za 1 m kw.

— **Mianowanie przewodniczących Sądów Rozjemczych** do spraw o wynagrodzenie szkód łowieckich na terenie pow. starogardzkiego zostało już zakończone. Jako uzupełnienie w nominacjach przewodniczących i ich zastępców starosta powiatowy p. dr Cichowski mianował: na miasto Skórcz p. Mieczysława Wardzińskiego — przewodniczącym; na gminę Bobowo p. Teodora Rożańskiego — zastępcą przewodniczącego; na gminę Osiek p. Józefa Grabarza — zastępcą przewodniczącego.

— **Zatwierdzenie statutu** w przedmiocie pobierania podatku drogowego na rzecz Starogardzkiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1939-40 zostało już dokonane. Podatek drogowy wynosi 125 600 zł.

Apel do serc litościwych

Na terenie Bydgoszczy znajduje się wiele wdów i sierot po powstańcach wielkopolskich, oraz sami powstańcy, znajdujący się wskutek bezrobocia w skrajnej nędzy.

Z myślą o nich urządza sekcja charytatywna Związku Powstańców Wielkopolskich, w niedzielę, 23 bm. zbiórkę publiczną. Potrzeby są wielkie, gdyż nadchodzi czas przystąpienia dzieci do pierwszej Komunii św. Wobec tego usilnie prosimy Szanowne Społeczeństwo o poparcie tej zbiórki

Jeszcze jeden wypadek zniewagi Państwa i Narodu Polskiego

W ostatnim czasie, Niemcy, obywatele polscy, jedzący chleb polski, pozwalają sobie na różne wystąpienia, obrażające uczucia gospodarzy kraju. Każde takie wystąpienie władze ścigają i pociągają sprawców do odpowiedzialności karnej. Galerie niełojalnych obywateli powiększyła obecnie mieszkanka Koronowa, Niemka Otylia Belau, która w obecności kilku osób znieważała Państwo i Naród Polski. Na zarządzenie prokuratora, Niemkę osadzono w więzieniu śledczym w Bydgoszczy.

Czek bez pokrycia

Znany kupiec bydgoski Leon B. pożył od swego znajomego p. Zientary 1.900 złotych. Jako gwarancję dał na powyższą sumę czek. Ponieważ termin zwrotu pożyczki minął p. Zientara udał się do banku, celem zrealizowania czeku. Okazało się, iż nie ma on pokrycia. Sąd Grodzki skazał kupca na 6 mies. więzienia. Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna, w wyniku której Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Leona B. na 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 200 zł grzywny.

Za obrazę wojska polskiego

Przed Sądem Okręgowym odpowiadali wczoraj Niemiec, Fryderyk Hoffmann, rolnik z pow. bydgoskiego, za obrazę wojska polskiego. Zniewagi dopuścił się w czasie kwatrowania u niego żołnierzy podczas manewrów. W wyniku rozprawy sąd skazał Hoffmanna na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Tragiczny skok robotnika z pociągu

W tragicznych okolicznościach, wskutek własnej nieostrożności zginął 25-letni robotnik Górski z Piszczyna pow. bydgoskiego, zatrudniony w warsztatach Francusko-Polskiej Kolei. Po pracy wracał on pociągiem do domu. Przed stacją Stronno podczas biegu pociągu, wyskoczył z wagonu tak fatalnie, że dostał się pod koła, które obciły mu obie nogi. Przewieziono go następnym pociągiem do Bydgoszczy, skąd z dworca karetka pogotowia została odstawiona od szpitala miejskiego. Mimo zabiegów lekarskich nieszczęśliwy zmarł po pilku godzinach na skutek dużego wpływu krwi. Zmarły był kawalerem. Miał on na utrzymaniu staruszków-rodziców.

Będąc gościem — uległ zatruciu gazem

W odwiedzinach do swych krewnych przyjechał do Bydgoszczy 29-letni czeladnik rzeźnicki Andrzej Polacki z Przybysławia w powiecie inowrocławskim. W nocy, gdy położył się spać, prawdopodobnie zapomniawszy zamknąć szczelnie kurki gazowe, Na skutek czego uległ zatruciu. Rano domownicy zastali go już nieprzytomnego. Zazwazana karetka pogotowia przewiozła zatrutego do szpitala miejskiego. Choć stan jego jest groźny, istnieje nadzieja utrzymania Polackiego przy życiu.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj, w piątek 21 bm. oraz w niedzielę 23 bm. o godz. 20 po cenach o 30 proc. niższych przedstawienie ostatniej operetki sezonu „Cnotliwa Zuzanna” z udziałem pp. Gabrielli, Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domońskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winckiego. Tańce w wykonaniu Wandy Bończy, Waława Zwolińskiego i zespołu baletowego. Reżyseria M. Domońskiego, kierownictwo muzyczne P. Kuczery. Wnętrza i kostiumy projektu art. malarzy Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W sobotę bm. 22 o godz. 20 i w niedzielę 23 bm. o godz. 16 w dalszym ciągu na repertuarze ciesząca się olbrzymim powodzeniem farsa Ruskowskiego „Wesele Fonsia” pod kierunkiem reżyserkim M. Tatrzańskiego. Udział bierze cały niemal zespół.

W sobotę o godz. 16,30 powtórzona zostanie bań w trzech aktach „Czerwony kapłan”, muzycznie ilustrowana w opracowaniu scenicznym Stefana Drewicza. Udział bierze cały zespół dramatyczny, baletowy i statyści. Kostiumy i dekoracje oparte na motywach Disney'a — projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Reżyserował Marian Domoński. Ilustracja muzyczna Karola Kuleckiego.

Najtaniej
w wielkim wyborze poleca
nowo otwarty dział obuwia
damskiego - męskiego - dziecięcego
FELIKS GUMINSKI, Starogard

B. król albański-samotnikiem

B. król Albanii Achmed Zogu, powiększył grono koronowanych wygnańców i schronił się — jak wiadomo — do Grecji. Król prowadzi teraz życie niemal samotne, nie udzielając się nikomu z poza grona swego najbliższego otoczenia. To też dostęp do Achmeda Zogu jest obecnie prawie niemożliwy. Na trudności napotyka również uzyskanie rozmowy z członkami świty królewskiej. Znalazł się jednak dziennikarz francuski, który nie zraził się piętrzącymi się trudnościami i postanowił uzyskać wywiad u samego Achmeda Zogu:

Trzeba przyznać, że sprzyjało mu szczęście. Po wielkich trudach i mozolach zdołał on dotrzeć do sekretarza b. króla Albanii. Sekretarz ów, gdy mu wspomniany dziennikarz przedstawił cel swego przybycia, oświadczył kategorycznie:

— Król nie udziela żadnych, absolutnie żadnych wywiadów.

Dziennikarz nie dał za wygraną. Rozpoczęła się wymiana zdań. Sekretarz b. króla zdradzał objawy coraz większego zdenerwowania, wreszcie powstał, dając znak, że rozmowę uważa za zakończoną. Zdawało się, że ambitny dziennikarz odejdzie z przyśłowiowym kwitkiem. W ostatniej jednak chwili uśmiechnęło się do niego szczęście. Otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł sam Achmed Zogu. Chwila milczenia. Na twarzy sekretarza b. króla maluje się wielkie zakłopotanie. Twarz Achmeda Zogu jest poważna i jakby zacięta. W oczach maluje się duże zmęczenie. Mimo to wzrok b. króla Albanii jest ostry i przenikliwy. Achmed Zogu od razu domyślił się, kto zacz jest ów nieznanym mu przybysz, który zakłócił jego samotność. Pada krótkie pytanie:

— Journaliste (dziennikarz)?
— Oui Sire (Tak jest, Wasza Królewska Mości!).
— Nie udzielam żadnych wywiadów. Nie czas na te rzeczy.

Posel dr Putek pragnie pojechać do Kościoła

Przed Wielkanocą zgłosił się do JE. Księcia Arcybiskupa Metropolity krakowskiego dra A. S. Sapiehy posel na Sejm dr J. Putek. Zgłoszenie to pozostaje w związku ze staraniami dr Putka o zdjęcie z niego kar kościelnych (interdyktu), które ściągają na siebie przed kilkoma laty.

Jedynie w Polsce Rysunkowe Ognisko Wakacyjne

Nauka odbywa się drogą korespondencyjną w ciągu dziesięciu miesięcy, oraz przez pięć tygodni na letnich Zjazdach Wakacyjnych. Prospekty na żądanie wysyła dyrekcja. Adres: Liceum Krzemienieckie — Rysunkowe Ognisko Wakacyjne, Lwów, ul. Gipsowa 12.

Osiemdziesiąt szkół i świetlic w pow. inowrocławskim otrzyma radio

Objawem charakterystycznym, a zarazem radosnym jest szerzenie się zrozumienia potrzeby radia w takich okolicach Pomorza, gdzie do niedawna notowaliśmy słabe zainteresowanie radiem i gdzie nie wykorzystywano usług odbiornika w dostatecznej mierze do pracy w świetlicy organizacyjnej, a nawet w szkole.

Odkąd czynnik społeczny współpracujący z rozgłośniami regionalnymi rozwinął swą działalność propagandową, datuje się rozwój radiofonizacji na tych terenach dotąd słabo radiofonizowanych. Powiat inowrocławski, który do niedawna w kartotekach Agencji Radiofonicznej słabą zajmował pozycję, obecnie w szybkim tempie braki swe wyrównuje. Ożywiona działalność rozwinęła w tym powiecie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który walczy wspierany przez władze powiatowe i miejskie przy pomocy akcji kredytowej rozpoczął radiofonizować powiat.

Na pierwszy ogień poszły świetlice i izby szkolne, które w pierwszym rzędzie muszą być radiofonizowane. Gęsta sieć zaopatrzonej w radio szkół i świetlic, to gwarancja udostępnienia masom młodzieży i zorganizowanego społeczeństwa wszystkich dobrodziejstw radia. To też 30-go kwietnia, dzień uroczystego wręczenia 80 nowych odbiorników świetlicowych przedstawicielom tyluż szkół i świetlic powiatu inowrocławskiego, będzie dla Kujaw Zachodnich datą bardzo ważną.

Polski Związek Zachodni
pracuje nad rozwojem wszystkich sił polskich na Zachodzie

Niezrażony tym dziennikarz postawił wszystko na jedną kartę. Pomijając wszelkie względy etykietałne począł zapewniać króla-wygnańca, że należy do narodu, który z Albanią zawsze sympatyzował, że nie pragnie żadnego dłuższego wywiadu, a tylko odpowiedzi dlaczego król zrezygnował z walki i opuścił Albanię.

Poważna twarz króla stała się jeszcze poważniejsza. Spojrzał uważnie na naga-bującego go dziennikarza, wreszcie z namysłem, ważąc każde słowo, powiedział:

— Nie wiele mam na ten temat do po-

wiedzenia. Nie czas na obszerne wyjaśnienia. Moja decyzja nie wymaga zresztą dłuższego tłumaczenia. Było ona po prostu patriotycznym nakazem. Szanse zwycięstwa były żadne. A wobec tego dalsze prowadzenie walki pociągnęłoby za sobą tylko wiele, bardzo wiele ofiar. Elementarny patriotyzm kazał mi zrezygnować z tych ofiar. Te ofiary dały by mi zapewne popularność, ale popularność okupioną straszliwym kosztem mych poddanych. Względem na to kazał mi narazie zrezygnować z walki. Nie jest to jednak rezygnacja ostateczna.

Niemiecki geograf z 16 wieku o polskości Śląska

Jako wymowne świadectwo polskości Śląska, o którym ostatnio propaganda niemiecka kaywpisuje niestworzone rzeczy, przytaczamy w tłumaczeniu wyjątki z pierwszego opisu geograficznego tego kraju, sporządzonego w roku 1516 przez Niemca, Bartłomieja Steina.

Mówią one więcej niż niejedna na ten temat rozprawa i komentarz nie wymagają. Oto, co pisze geograf niemiecki sprzed czterech przeszło wieków:

„Dwa ludy, różniące się zwyczajami i miejscem zamieszkania, zajmuje kraj śląski. Część zachodnią i południową, urodzajniejszą, zamieszkują Niemcy, wschodnią zaś i północną, która jest lesista i mniej uprawna, a także gorsza, zajmują Polacy. Potaków od Niemców dzieli, jako niezawodna granica, rzeka Odra, począwszy od ujścia Nisy, tak że również i w miastach leżących na lewym brzegu Odry, przeważa język niemiecki, podczas gdy w miastach położonych na prawym brzegu Odry, używa się pospolicie języka polskiego.”

Dalej pisze Stein, że jego zdaniem Niemcy są na Śląsku ludem napływowym, który „wziął część ziemi śląskiej, dzisiaj przezeń zamieszkaną, w posiadanie przez to, że z biegiem czasu napłynął w te okolice, zwabiony korzyścią prowadzenia handlu z sąsiadem (t. j. z Polakami), posiadającym kosztowne futra, skóry, bydło, wosk, miód

i ołów. Wskutek tego przybywało z czasem coraz więcej kolonistów, zwłaszcza, że książęta wrocławscy i lignicy zapraszali Niemców do przybycia.

Dowodami jednakże, że Polacy posiadali ongiś cały Śląsk, są następujące fakty: argument językowy, wyżej przytoczony, że mianowicie znaczna część ludności śląskiej mówi językiem polskim, dalej napisy umieszczone na świątyniach, założonych przez książąt, stwierdzające ich polskość... w końcu stare nazwy miast, jak Brzeg (Briga), co w języku polskim oznacza brzeg rzeki, albo Strzygosz, noszące nazwę od trzech gór leżących w pobliżu tego miasta i t. d.

Tyle niemiecki geograf Bartłomiej Stein. Jego dzisiejsi „koledzy” — historycy, zdają się zapominać jednak o tych oczywistych prawdach!

Modlitwy o pokój w Anglii

Arcybiskup Westminsteru, kardynał Hinsley, zwrócił się do duchowieństwa katolickiego z apelem o odprawienie po każdej Mszy św. specjalnych modłów na rzecz pokoju. W niedzielę i dni świąteczne po ostatniej Mszy św. ma być wystawiany N. Sakrament aż do niesporów, zaś kapłani i wierni mają modlić się do Boga o uchronienie świata od wojny.

Albański premier Veriazi u Mussoliniego



Zdjęcie przedstawia historyczny moment odczytania w Palazzo Venezia przez premiera albańskiego aktu proklamacji.

Państwowa Szkoła Teletechniczna i Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie

Państwowa Szkoła Teletechniczna i Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przygotowują do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio).

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła już przyjmowanie kandydatów na kurs bezpłatny, który rozpocznie się w czerwcu br.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej, odbyłą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia. Nauka trwa 2 lata, przy czym pilni słuchacze drugiego kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów.

Termin składania podań upływa 15 maja br. Egzamin sprawdzający z matematyki odbędzie się dnia 23 maja br.

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku 16 do 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub świadectwa równoważne. Nauka w Liceum bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20 czerwca br. Egzamin wstępny obowiązuje dla wszystkich Liceów zawodowych odbędzie się dnia 27 czerwca br.

Zarówno absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej jak i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w charakterze techników.

Szczegółowych informacji w sprawie przyjęcia udziela Sekretariat Szkoły i Liceum — Warszawa 30, Nowogrodzka 45, telefon nr 555-20, wewn. 449 lub 473.

W sprawie przyjęcia do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej zostały podane mylnie daty urodzenia kandydatów

WARSZAWA. W związku z tym, iż w niektórych pismach przy ogłaszaniu warunków przyjęcia do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej zostały podane mylnie daty urodzenia kandydatów, którzy mogą ubiegać się o przyjęcie oraz mylny adres Kierownictwa Marynarki Wojennej — niniejszym Kierownictwo Marynarki Wojennej podaje, iż ubiegać się o przyjęcie do wymienionej szkoły mogą kandydaci, urodzeni w czasie między 1. 7. 1919 r. a 30. 6. 1922 r. (Przekroczenie wieku niedopuszczalne). Adres Kierownictwa Marynarki Wojennej jest: Warszawa, ul. Wawelska 7a.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA

z dnia 20 kwietnia

Belgia 89,62; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,47; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,98; Nowy Jork czek 5,32 3/4; Nowy Jork kabel 5,33 1/4; Oslo 125,62; Paryż 14,14; Sztokholm 128,62; Zurich 119,30; Mediolan 28,06; Helsingfors 11,03; Montreal 5,30 1/2.

Tendencja mocniejsza.
W a l u t y: — Belgi belg. 89,62; Dolary amer. 5,32; Dolary kanadyjskie 5,29; Floreny holenderskie 283,47; Franki francuskie 14,14; Franki szwajcarskie 119,30; Funty angielskie 24,98; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,62; Korony szwedzkie 128,62; Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 11,03; Marki niemieckie srebrne 80,50.

A k c j e: — Bank Polski 116,00; Cukier 35,75; Węgiel 37,75; Lilpop 90,00; Modrzejów 19,50; Norblin 103,50; Starachowice 54,00; Habermusch 67,50. Tendencja słabsza.

P a p i e r y: — 4 i pół proc. wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwestycyjna I em. 82,50; serie 84,50; 3 proc. inwest. II em. 81,00; serie 83,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 39,00; 4 proc. konsolidacyjna 63,00; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 58,13; 5 proc. Warszawy 1933 67,00; 5 proc. Lublina 1933 59,00; 5 proc. Łodzi 1938 56,00. Tendencja słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 20 kwietnia br.

Lubin złoty 13,00—13,50; niebieski 12,00—12,50. Tendencja na pszenicę i owies ożywiona, na owies spokojna.

Obróty: pszenica 525 ton; żyto 505 ton; jęczmień 145 ton; owies 20 ton; mąka psz. 39 ton; mąka żytnia 95 ton; otręby pszenne 20 ton; otręby żytnie 90 ton; otręby jęczm. 13 ton; ziemniaki jadalne 165 ton; ziemniaki sadzeniaki 22 ton; siano prasowane 50 ton. Ogólny obrót 1843 ton.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, DNIA 22 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,25 Gitara i skrzypce w muzyce jazzowej (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Stanisława Rogoża. 16,35 „Sylwetki kompozytorów polskich: Antoni Szałowski”. 17,30 Telefon — pogadanka, wygl. Wacław Frenkiel. 17,40 Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera (płyty). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Muzyka taneczna. 20,05 „Turandot” — opera w 3-actach Giacomo Puccini'ego. Transmisja z Teatru Wielkiego z Poznania. W przerwie I-iej, około godz. 20,40: Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. W przerwie II-iej, około godz. 22,00: Fragment z powieści Zofii Nalkowskiej — „Niecierpliwi” — odczyta autorka. 23,00 Przegląd prasy. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23,10 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,20 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00 Muzyka (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Z twórczości Mozarta (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,40 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Borw Tucholskie — pogadanka w opr. Leona Sobocińskiego. 18,15 Kilka uwag o bruku — pog. roln. wygl. inż. Andrzej Miksiewicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21,00 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. 21,00 RZYM. „Walkiria” — opera Wagnera. 21,00 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.